Biblioteka Jagiell. Uniwersytetu

Nr. 55 Piątek, 7 marca 1930 Rok 120

GAZETA LWOWSKA

BIURA REDAKCJI i ADMINISTRACJI: **Lwów, plac Smolki 3. I. p.** Redaktor naczelny przyjmuje codziennie od godziny **11—12.** Listy należy frankować. — Reklamacje otwarte wolne od opłaty.

Telefony: REDAKCJI **21—18** ADMINISTRACJI **21—17**

WYCHODZI CODZIENNIE O GODZINIE 3-ciej POPOŁUDNIU Z WYJĄTKIEM DNI POŚWIĄTECZNYCH

REDAKTOR NACZELNY I ODPOWIEDZIALNY Dr. MARCELI SZAROTA.

CENA NUMERU **20 gr.**

PRENUMERATA: **Miejscowa miesięcznie:** bez dostawy do domu **4·80** z dostawą **5·30. Zamiejscowa miesięcznie** z przesyłką pocztową **5·30** — **Zagranicą 7·— P. K. O. Nr. 141.690.**

W święto Czechosłowacji.

Rzeczpospolita czechosłowacka i cały naród czechosłowacki obchodzi w dniu dzisiejszym uroczyste święto niezwykłej miary. Prezydent Czechosłowacji, prof. Tomasz Masaryk, największy z synów swego narodu, ukończył 80 lat życia, a wszyscy jego rodacy, co więcej, wszystkie kulturalne społeczeństwa, spieszą ku sędziwemu jubilatowi z serdecznemi wyrazami czci i uznania.

Tomasz Masaryk odegrał w życiu swego narodu i w życiu państwa czechosłowackiego rolę wprost wyjątkową. Znakomity pisarz francuski, Romain Rolland, napisał o nim onegdaj, że nie tylko potrafił osiągnąć, jako osobowość, potężną harmonję ducha, ale że potrafił zarazem stać się najwyższym wyrazem własnego narodu, jego dążności i ideałów. I tak też jest w rzeczywistości.

Całe długie życie Tomasza Masaryka, od pierwszych chwil jego młodości, poświęcone było walce uporczywej o duszę narodu czechosłowackiego, o jego fizyczną i duchową niepodległość, o jego przyszłe państwo. Uczony niepospolitej miary, znakomity myśliciel i filozof historji, człowiek o niezwykłej odwadze cywilnej i głębokiej niepodległości ducha, działał Masaryk na wszystkich polach, na których można było prowadzić walkę o najwyższe wartości ludzkie i narodowe. Jako profesor uniwersytetu czeskiego w Pradze, jako poseł do parlamentu wiedeńskiego, jako działacz polityczny w partji młodo-czeskiej, a potem twórca własnej partji radykalnej, — kroczył Tomasz Masaryk zawsze na czele swego społeczeństwa, w roli jego ducha przewodniego, żarliwego bojownika i śmiałego twórcy nowych myśli, nowych programów.

Już na długo przed wojną światową snuł plany wyzwoleńcze. Zawierucha wojny europejskiej prowadzi go za granicę Czech, każe mu stanąć w rzędzie zdecydowanych przeciwników państw centralnych, każe mu w niestrudzonych objazdach po całym świecie niecić wszędzie ideę wyswobodzenia narodu czechosłowackiego, zwrócenia mu jego dawnego, narodowego państwa. Tragiczne lata wojny widzą Masaryka w Szwajcarji i Holandji, w Paryżu i Londynie, w rewolucyjnej Rosji i Japonji, wreszcie w Ameryce, wiecznie czynnego w roli głównego przewodnika wyzwalającej się Czechosłowacji i duchowego pełnomocnika swego narodu.

On był tym, który w sferach decydującej dyplomacji światowej wywalczył niepodległe państwo swemu narodowi, on, wraz z Beneszem i Stefanikiem, jest twórcą legjonów czechosłowackich po stronie koalicji, w Rosji i na Syberji. W dniu 14 października 1918 roku nie kto inny, jak właśnie Tomasz Masaryk, proklamuje w amerykańskiej Filadelfji niepodległość państwa Czechów i Słowaków. Państwo to — głównie dzięki jego wysiłkom i pracom — staje się faktem, zanim on sam mógł wrócić do Europy. To też, kiedy 20 grudnia 1918 roku zawitał do ojczyzny, powrót ten był jednym wielkim triumfem, a wybór Tomasza Masaryka na prezydenta Rzeczypospolitej czechosłowackiej, był wyrazem głębokiej wdzięczności i woli całego narodu. A jak niegdyś czyniono w starożytnym Rzymie, tak i naród czechosłowacki uchwalił jednomyślnie w drodze ustawy takie oto monumentalne zaświadczenie: że prawdą jest, iż Tomasz Masaryk zasłużył się dobrze około ojczyzny.

Nietylko jednak jako wielki patrjota i rewolucjonista, nie tylko jako prezydent państwa czechosłowackiego, pozyskał sobie dzisiejszy jubilat wielkie imię.

Był zawsze śmiałym przedstawicielem myśli wolnej i niespętanej, był obrońcą sprawiedliwości i tolerancji, podnoszącym na piedestał wielkie ideały humanitaryzmu.

Z Polską związany był niejednokrotnie w ciągu długiego swego żywota mocnemi węzłami. Język polski był pierwszym językiem, którego nauczył się po ojczystym, literatura polska, zwłaszcza Mickiewicz i Krasiński, była mu dobrze znana i bardzo bliska. Jako poseł do parlamentu austrjackiego i działacz polityczny czeski, oświadczał się niejednokrotnie za porozumieniem polsko-czeskiem. Miał głęboki respekt dla polskiej idei narodowościowej i niepodległościowej, rozumiał dobrze nasze niedowierzania i nasze nienawiści wobec Rosji i polityki caratu, nie wątpił ani na chwilę, że z pożogi wojny światowej, z wielkich rozstrzygnięć sprawiedliwości dziejowej, wyłonić się musi nie tylko niepodległe państwo czechosłowackie, ale i wolna, niepodległa Polska. Wszakże pamiętne jest jego zdanie, że niema samodzielnej Czechosłowacji bez samodzielnej Polski i samodzielnej Polski bez samodzielnej Czechosłowacji.

W czasie wojny światowej porozumiewał się też i współpracował prezydent Masaryk z ówczesnymi działaczami polskimi na terenie europejskim i amerykańskim, dążąc niejednokrotnie do uzgodnienia akcji obu narodów.

W dniu 80-letniego jubileuszu niepospolitego uczonego, myśliciela i męża stanu, a zarazem Naczelnika sąsiedniego państwa i pobratymczego narodu, także i nasze społeczeństwo wspomina z szacunkiem zasługi Tomasza Masaryka i śpieszy z szczeremi życzeniami dalszej owocnej pracy dla dobra narodu własnego i dla pomyślności tych górnych ideałów, które winny łączyć zarówno społeczeństwa słowiańskie, jak i całą ludzkość cywilizowaną.

Z ostatniej chwili.

Plenarne posiedzenie Sejmu.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 6 marca. W Sejmie panuje dziś wielkie ożywienie. Obraduje szereg Komisji. o godz. 11 rano rozpoczęło się plenarne posiedzenie Sejmu. Na wstępie, marszałek Daszyński wygłosił przemówienie, poświęcone prezydentowi republiki czechosłowackiej Masarykowi, poczem Izba przystąpiła do porządku dziennego.

* * *

Na posiedzeniu Komisji administracyjnej uchwalono dziś votum nieufności dla przewodniczącego Komisji posła Polakiewicza.

* * *

O godz. 4 popoł. Senat przystępuje do plenarnych obrad nad budżetem, rozpoczynając dyskusję ogólną.

* * *

Przed dzisiejszem posiedzeniem Sejmu odbyło się posiedzenie klubu B. B. W. R. pod przewodnictwem posła Polakiewicza w zastępstwie prezesa posła Sławka.

Posiedzenie Rady gabinetowej.

Warszawa, 6 marca. (AW). Jak słychać wczorajsza Rada gabinetowa poświęcona była głównie omówieniu stanowiska Rządu wobec reformy Konstytucji. Poruszone zostały jednak również inne sprawy a więc kwestja stosunku do Sejmu, sprawa rokowań gospodarczych polsko - niemieckich i t. d. Na wstępie Minister Dutkiewicz zreferował przebieg prac komisji konstytucyjnej Sejmu, przyczem scharakteryzował tendencje, nurtujące w komisji. Z przeprowadzonej dyskusji wynika, że sprawa rewizji Konstytucji w obradach w komisji sejmowej jest w takiem stadjum, iż przedwczesne byłoby występowanie Rządu z własnemi propozycjami. Zdaniem Rządu należy odczekać przedwstępnego omówienia w komisji poszczególnych działów Konstytucji, mających ulec rewizji.

W godzinach wieczornych Premjer Bartel udał się na Zamek i poinformował Prezydenta Rzplitej o przebiegu posiedzenia Rady gabinetowej i o zamierzeniach Rządu.

Wielkie uroczystości w Pradze

ku czci prezydenta Masaryka.

Praga, 5 marca. (PAT.) W związku z 80-leciem prezydenta Masaryka, przybyła tu specjalna delegacja rządu jugosłowiańskiego, z ministrem sprawiedliwości Srskicem i rumuńskiego z ministrem zdrowia Radukanem, na czele, celem złożenia prezydentowi życzeń. Dziś popołudniu przyjął prezydent Masaryk również litewskiego ministra spraw zagranicznych Zauniusa, który wręczył prezydentowi najwyższe odznaczenie litewskie.

Dziś przyjął prezydent Masaryk delegację Związku Sokolstwa Polskiego z p. Jadwigą Zamoyską na czele, która wręczyła prezydentowi adres od Sokolstwa polskiego.

Instytut słowiański w Pradze, na swojem uroczystem posiedzeniu, mianował prezydenta Masaryka swoim członkiem honorowym. W południe złożyły prezydentowi Masarykowi hołd organizacje czechosłowackie, które w pochodzie, liczącym około 200 tys. osób, z historycznemi sztandarami, przeszły ulicami miasta, udając się na Zamek. Pozatem złożył prezydentowi Masarykowi życzenia szereg innych delegacji.

Wyniki ciągnienia loterji klasowej.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 6 marca. W dzisiejszem ciągnieniu V. klasy Państwowej Loterji Klasowej padły następujące wygrane: 20.000 zł. Nr. 121756 i 105295; po 10.000 zł. Nr. 50920, 110672; po 5.000 zł. Nr. 45779, 167086, 8822, 92088, 202761; po 3.000 zł. 66186 i 206828; po 2.000 zł. Nr. 24339, 104474, 27807, 30293, 35803, 62158, 91347, 101320, 188112, 190318; po 1.000 zł. Nr. 32820, 59350, 61993, 98091, 128421, 131044, 144761, 147473, 148053.

Pożyczka dla Polski.

Londyn, 5 marca. (PAT). W związku z pożyczką udzieloną Państw. Bankowi Rolnemu przez grupę banków londyńskich, pod przewodnictwem banku Hambros i Banca Comerciale Italiana, przy pomocy Banku Handlowego w Warszawie, w wysokości 1,500.000 funt. szter. (blisko 65 miljonów złotych) prasa angielska podaje, iż pożyczka ta przeznaczona jest na zakup nawozów sztucznych i wypłacona będzie w trzech równych ratach po pół miljona funt. szter. w miesiącach marcu, kwietniu i maju.

Konferencja w sprawach węglowych.

Londyn, 6 marca. (AW). Dziś rozpoczyna się nowa konferencja przedstawicieli polskiego syndykatu węglowego z właścicielami kopalń angielskich w sprawie wyeliminowania konkurencji na rynkach skandynawskich.

Niemcy przeciw Deweyowi.

Berlin, 5 marca. (PAT). »Voss. Zeitung« występuje przeciwko doradcy finansowemu Polski p. Dewey'owi, zarzucając mu, że w swojem sprawozdaniu za ostatni kwartał 1929 r. zwraca się do konsumentów polskich, żądając kupowania produktów polskich i głosi hasło narodowej polityki celnej. Tego rodzaju hasła bojkotowe — oświadcza dziennik — wrogie odradzającej się myśli zrozumienia dla węzłów jakie łączą gospodarkę międzynarodową, są tem dziwniejsze, że właśnie ojczyzna p. Deweya — Stany Zjednoczone — stoją na czele państw, zainteresowanych w imporcie z Polski, natomiast nie biorą one najmniejszego udziału w eksporcie do Polski.

Miłość czy polityka?

W dniu 28 lutego spadła na polityczny świat Niemiec niespodziewana wiadomość, że pruski minister spraw wewnętrznych Grzesiński ustąpił ze swego stanowiska ze względu na zły stan zdrowia. Grzesiński, socjalista był jednym z filarów obecnego rządu pruskiego, na czele którego stoi również socjalista, Braun, jeden z najwybitniejszych mężów stanu i polityków niemieckich. Pozycja Grzesińskiego była w gabinecie tak silną, że mimo licznych ataków ze strony opozycji stał mocno na swem stanowisku, ciesząc się przytem szczególnem zaufaniem nietylko swego premjera lecz i samego prezydenta Rzeszy Hindenburga.

Sam fakt ustąpienia pruskiego ministra spraw wewnętrznych nie stanowiłby sam dla siebie jeszcze sensacji i nie wywołałby tyle najsprzeczniejszych głosów na łamach prasy niemieckiej. Bo w końcu i ministrowi wolno chorować i wskutek choroby opuszczać swój urząd. Jednakże dokoła ustąpienia Grzesińskiego wytworzyła się pewnego rodzaju romantyczna atmosfera i ona właśnie nadaje tej sprawie sporą dozę pikanterji.

Oto — jak pisze »Vorwärts« a także i inne dzienniki niemieckie — Grzesiński od dziesięciu lat nie żyje z żoną. Do rozwodu przyjść nie może, bo pani Grzesińska żądała zbyt wygórowanych alimentacyj, na które nie stać było nawet pruskiego ministra. Mimoto jednak faktycznie miejsce jej zajęła u boku i w sercu ministra młoda i piękna podobno niewiasta, której — jak mówią — na imię jest Daisy. I na ten to temat poczęto kuć różne zarzuty przeciw Grzesińskiemu. Opowiadano sobie, że gdy minister przybył raz do Austrji z damą swego serca, zameldował się jako »minister Grzesiński z żoną«, co nie odpowiadało rzeczywistości. Zarzucano mu, że podczas pewnej oficjalnej uroczystości, zamiast siedzieć w loży rządowej, opuścił ją i przeniósł się do sąsiedniej, w której przebywała pani Daisy.

Najciekawsze jest w tej sprawie jednak to, że z oficjalnem na ten temat oskarżeniem wystąpiła nie opozycja lecz towarzysz partyjny Grzesińskiego, socjal-demokratyczny prezydent senatu w Najwyższym Trybunale administracyjnym Grützner, który 3 lutego wystosował obszerne pismo do pruskiego premjera Brauna, w którem domagał się, aby Braun oficjalnie wystąpił przeciw »zgorszeniu« jakie rzekomo wywołuje w szerokich kołach pożycie ministra spraw wewnętrznych z kobietą, nie będącą jego żoną. To miało spowodować dymisję Grzesińskiego.

Prawica woli zadowolić się twierdzeniem, że rezygnacja ministra jest skutkiem jego obaw politycznych, że zatem Grzesiński chcąc uniknąć grożącego mu votum nieufności wolał podać się do dymisji. Socjalistyczna frakcja sejmu pruskiego postawiła wniosek o wykluczenie z partji Grützner za »nieuczciwą denuncjację« a równocześnie uchwaliła Grzesińskiemu pełne votum zaufania.

Grzesiński w czasie urządzonego dla niego pożegnania oświadczył, że o przyczynach swego ustąpienia mówić niechce i zostawił w ten sposób otwartą kwestję: miłość czy polityka?

L.

Badanie zajść w dniu 31 października.

Warszawa, 5 marca. (PAT). Dziś, pod przewodnictwem posła Czetwertyńskiego (Kl. N.) obradowała nadzwyczajna komisja do zbadania zajść w Sejmie w dniu 31 października 1929. Komisja przesłuchała 10-ciu świadków. Posła Miklaszewskiego z Klubu Nar. postanowiono nie przesłuchiwać, ponieważ inni posłowie wyjaśnili te fakty, których poseł Miklaszewski był świadkiem. Dodatkowo przesłuchano kierownika urzędu pocztowego w Sejmie. Wezwani w charakterze świadków posłowie Koc i Polakiewicz (BBWR.) przesłali odpowiedź pisemną, że podzielą oświadczenie posła Sławka, uczynione w imieniu Klubu BBWR. odnośnie do dalszego udziału klubu w komisji i odmawiają zeznań. O godz. 14.15 przerwano obrady dla odbycia dalszego ciągu o godz. 16-tej a to w celu omówienia zeznań świadków i zastanowienia się nad potrzebą powołania dalszych świadków.

Bezrobocie w Niemczech.

Berlin, 6 marca. (AW). Liczba bezrobotnych w Niemczech wynosiła w dniu 1 marca 2,365.000 czyli o 100.000 osób mniej, niż w tym samym okresie roku ub.

Sytuacja na konferencji morskiej

wyjaśnia się.

Londyn, 5 marca. (PAT.) Na konferencji morskiej sytuacja się wyjaśniła. Obecnie panuje nastrój optymistyczny. Zauważono pewien układ zasadniczy w sprawie humanitarnego zastosowania łodzi podwodnych. Delegat japoński miał się domagać tonażu maksymalnego 2.000 tonn dla łodzi podwodnych, wychodząc z założenia, że lżejsze łodzie podwodne nie mogą być używane na burzliwych wodach, otaczających Japonję północną. Wyznaczone na jutro posiedzenie pierwszej komisji zostało odłożone do piątku z powodu niewykończenia raportu w sprawie okrętów specjalnych. Przewodniczący delegacji zbiorą się dnia 7-go marca b. r.

Kryzys gabinetowy w Niemczech

zażegnany.

Berlin, 5 marca. (PAT.) Trwające od kilku dni obrady gabinetu Rzeszy nad sprawą pokrycia deficytu budżetowego, zakończyły się uzgodnieniem poglądów wszystkich stronnictw w kwestjach finansowych. Porozumienie doszło do skutku na podstawie planu, opracowanego przez ministra finansów Moldenhauera. W końcu gabinet powziął uchwałę, zwiększającą budżet na rok 1930, przy ograniczeniu budżetu na rok 1931. Jednocześnie z preliminarzem na rok 1930, przeprowadzone ma być postanowienie, iż wydatki budżetowe na rok 1931 pod żadnym względem nie mogą przewyższać wydatków przewidzianych na rok 1930. Pozatem ustawa przewiduje znaczne obniżenie podatków na rok 1931.

Dzisiejsza uchwała gabinetu w sprawach finansowych rozpatrywana będzie w dniach najbliższych na posiedzeniach poszczególnych frakcji parlamentarnych.

Jutro, w czwartek, Reichstag rozpoczyna drugie czytanie umów haskich.

Komisja skarbowa Sejmu

przyjęła ustawę o reformie podatku obrotowego.

Warszawa, 5 marca. (PAT.) Na posiedzeniu sejmowej Komisji skarbowej, pod przewodnictwem posła Krzyżanowskiego (BB.) oraz w obecności kierownika Ministerstwa Skarbu Matuszewskiego i Wiceministra Grodyńskiego, odbyło się trzecie czytanie projektu ustawy o reformie podatku obrotowego. Komisja większością głosów BBWR., stronnictw chłopskich i części P. P. S. przyjęła projekt ustawy w tej formie, w jakiej uchwalony został w drugiem czytaniu. Ponadto Komisja przyjęła rezolucję, wzywającą Rząd do przedłożenia Sejmowi, do dnia 30 marca 1931 r., nowego projektu ustawy o podatku, zastępującym w zupełności obowiązujący obecnie podatek obrotowy, a opartym częściowo na zasadach podatku dochodowego względnie zarobkowego.

Wielka powódź we Francji.

Liczne ofiary w ludziach.

Tuluza, 5 marca. (PAT.) W miejscowości Reynes, setki domów zawaliło się. Według otrzymanych stamtąd doniesień, utonęły 3 osoby. Mimo obniżenia się poziomu wody na rzece Tarn, dostęp do miejscowości Villemur jest w dalszym ciągu niemożliwy. W Montauban, poziom wody w rzece Tarn opadł o 1 m, jednakże wezbrane fale zalewają w dalszym ciągu okolice. Domy walą się dziesiątkami, grzebiąc pod gruzami mieszkańców. Wczoraj wieczorem znaleziono 2 topielców. — W niżej położonych dzielnicach wiele osób ulokowało się na dachach domów, wzywając pomocy. Gwałtowny prąd wody uniemożliwia jednak akcję ratunkową. W miejscowości Moissac wezbrane fale zerwały tamę, zalewając dwie dzielnice oraz pociągając ofiary w ludziach. Według niepotwierdzonych dotąd pogłosek, ilość ofiar, z powodu katastrofy wylewu, dochodzi do 100 osób.

Tuluza, 5 marca. (PAT.) W Moissac runęło w gruzy 100 domów, w Villemur runęło 130 domów mieszkalnych. Całe Villemur przedstawia obecnie zupełną ruinę. Z osób, prowadzących akcję ratunkową, utonęło jeszcze 2. — Departament Tarn et Garonne jest zupełnie oddzielony od świata.

Gabinet premjera Tardieu

uzyskał 53 głosy większości.

Paryż, 5 marca (PAT.) Na dzisiejszem posiedzeniu Izby Deputowanych, w obecności 450 deputowanych i przepełnionych trybun, premjer Tardieu odczytał deklarację rządową. Początek deklaracji przyjęty został przez lewicę szmerem i okrzykiem »do dymisji«. Przewodniczący usiłował przywrócić spokój. Tardieu oczekuje z uśmiechem na uspokojenie się opozycji, przyczem znaczna większość Izby oklaskuje go. Po przywróceniu spokoju, Tardieu dokończył czytania deklaracji, którą większość centrum i prawicy przyjęła frenetycznemi oklaskami.

Deklaracja podkreśla konieczność najszybszego uchwalenia budżetu, doprowadzenia do pomyślnego wyniku obrad konferencji londyńskiej, dostosowania planu Younga, przeprowadzenia reformy finansowej i podatkowej, wprowadzenia nowych ubezpieczeń społecznych oraz przyjęcie projektu amnestji.

Rząd dążyć będzie do zachowania równowagi budżetowej, prowadzić będzie politykę amortyzacji długów, domaga się uchwalenia budżetu na podstawach przyjętych w sprawozdaniu komisji finansowej. Dalej dążyć będzie rząd do uprzemysłowienia kraju i do odciążenia podatkowego.

W konkluzji zaznacza deklaracja, iż pomimo odrzucenia propozycji utworzenia gabinetu rozejmu, rząd poświęci wszystkie swe wysiłki, celem realizacji wytkniętego programu i będzie działał zawsze w duchu unji republikańskiej.

Premjer Tardieu zażądał natychmiastowej dyskusji nad interpelacją, w sprawie ogólnej polityki rządu oraz składu gabinetu. Wszedł na trybunę socjalista Frossard, powitany okrzykiem swoich przyjaciół partyjnych oraz biciem w pulpity przez prawicę i centrum. Wobec tego tumultu, prezwodniczący Izby zawiesił posiedzenie.

Paryż, 5 marca. (PAT.) Izba uchwaliła votum zaufania dla rządu Tardieu 316 głosami przeciwko 263.

Niema rozłamu wśród liberałów.

Londyn, 5 marca. (PAT). Wczoraj wieczorem odbyło się posiedzenie członków klubu parlamentarnego stronnictwa liberalnego, na którem omawiano wyłamanie się niektórych członków stronnictwa liberalnego podczas głosowania nad poprawką liberałów w Izbie Gmin do rządowego projektu ustawy węglowej. W głosowaniu przeszedł wniosek, wyrażający przywódcy stronnictwa L. Georgeowi zaufanie. W wyniku głosowania jeden z przywódców klubu parlamentarnego Sir Robert Hutchinson cofnął swoją rezygnację.

Niemieckie dementi.

Berlin, 5 marca. (PAT). Półurzędowy komunikat zaprzecza wiadomości, podanej przez prasę, jakoby podpisanie umowy handlowej z Polską miało nastąpić w piątek bież. tygodnia. Informację tę nazywa komunikat nieprawdziwą, podkreślając równocześnie, że rokowania handlowe z Polską znajdują się w końcowej fazie, że jednak nie jest wiadomem, kiedy będzie można dojść do podpisania umowy.

Ultimatum Ghandiego.

Bombaj, 5 marca. (PAT). Biuro Reutera dowiaduje się, że Ghandi, w swojem ultimatum ponowił oskarżenie przeciwko panowaniu brytyjskiemu w Indjach i wyraził pragnienie dojścia — o ile to tylko okaże się możliwem — do kompromisu z wicekrólem Indji. Ultimatum wysuwa jako termin odpowiedzi 11 marca br.

Przebieg konferencji w sprawie rozejmu celnego.

Genewa, 5 marca. (PAT.) W łonie konferencji rozejmu celnego prowadzone są rozmowy prywatne między delegatami, przy współudziale Sekretarjatu Ligi, nad poszukiwaniem sposobów ratowania tej części konferencji, która bezpośrednio dotyczy głównego jej celu, t. j. stabilizacji taryfowej. Część delegatów jest nadal gotowa przystąpić do paktu konwencji, jednakże z powodu sprzeciwu innych delegatów, konwencja ta nie będzie mogła dojść do skutku. Jutro spodziewany jest przyjazd francuskiego ministra handlu. Z przyjazdem tym związane są nadzieje na dojście do porozumienia co do różnych części zadania konferencji.

Część druga, t. j. plan dalszych prac nad reorganizacją życia gospodarczego Europy, posuwa się naprzód.

„Pokonamy Boga! Zniszczymy „kułaka“ i inteligenta“.

„Socjalizacja“ służby lekarskiej w Sowietach.

Z Podola sowjeckiego donoszą nam:

Zwierzęce metody rządzenia, z takiem bezprzykładnem okrucieństwem stosowane przez władze bolszewickie, wzbogaciły się obecnie nowym eksperymentem o wprost katastrofalnych następstwach dla ludności. Mamy tu na myśli najnowszą „reformę“, dotyczącą ochrony zdrowia publicznego i niesienia pomocy lekarskiej chorym obywatelom z raju bolszewickiego, w następstwie której uniemożliwiono najliczniejszym zastępom ludności, z wyjątkiem uprzywilejowanego kółka partyjnych komunistów i członków proletarjackich związków zawodowych, — korzystanie z jakiejbądź pomocy lekarskiej nawet przy najcięższych schorzeniach.

Reformę tę skonstruowano w ten sposób, że wszystkich bez wyjątku lekarzy ponownie (jak w okresie wojennego komunizmu) upaństwowiono, czyli każdy lekarz zostaje przymusowo przydzielony do szpitala wzgl. do niesienia pomocy lekarskiej pewnej części mieszkańców ściśle określonego rejonu, przyczem, — jak już wyżej zaznaczyliśmy, z tej pomocy mogą korzystać wyłącznie uprzywilejowane grupy (tj. komuniści oraz członkowie „profsojuzów“).

Ordynacja prywatna oraz okazanie pomocy chorym „burżujom“ za opłatą lub nawet za darmo, z poczucia humanitarnego wzgl. obowiązku lekarskiego, jest bezwzględnie zakazane, pod rygorem najostrzejszych kar.

Nad przestrzeganiem nowego zakazu czuwa wszechpotężne GPU., a ponadto, — celem uniemożliwienia leczenia chorym burżujom, którzy „w zbrodniczy sposób“ uzyskali receptę lekarza, ustawa zawiera zakaz wydany aptekom (upaństwowionym jeszcze z początkiem panowania bolszewickiego) sprzedaży jakichkolwiek leków i środków leczniczych osobom, nie należącym do proletarjatu.

Umotywowano to dotkliwym brakiem medykamentów, a głównie — koniecznością zastosowania w obecnym okresie kolektywizacji życia prywatnego najnowszej zasady, wedle której w epoce „dyktatury proletarjatu“ przywileje panujących obejmują nietylko prawa polityczne, lecz również wszystkie dziedziny życia ekonomicznego i społecznego, nie wyłączając nawet prawa do ratowania życia i zdrowia przed śmiercią głodową wzgl. chorobą, zagrażającą życiu.

Należy dodać, że ten sukces polityki niszczenia własnej ludności dotknął olbrzymią ilość mieszkańców miast, gdyż liczba członków zawodowych związków, — zwłaszcza wśród ludzi w wieku ponad 40 lat, — jest bardzo znikoma, a po wsiach ofiarami zakazu padli „kułaki“, byli urzędnicy, wogóle wszyscy ci, którzy nie potrafili wcisnąć się do szeregów panującej kliki. Dodajmy jeszcze, że wieśniacy będąc pozbawieni możności korzystania z pomocy lekarskiej, zaczęli masowo szukać ratunku u „znachorów“ — tej odwiecznej plagi wsi ukraińskiej, których wpływy ponownie a gwałtownie wzrosły. Zamożniejsi natomiast obywatele urządzają tajne pielgrzymki do zaufanych lekarzy, przeważnie pod osłoną nocy.

Nawiasem mówiąc, rozporządzenie to odbiło się fatalnie na samych lekarzach, którzy poprzednio utrzymywali się głównie z dochodów tzw. wolnej praktyki, otrzymując honorarjum, — zwłaszcza od chłopów, w postaci chleba, jaj, kur i in. żywności, której obecnie nawet za najdroższe pieniądze dostać nie można. Nie dziw więc, że w tej nowej reformie, której towarzyszy szereg nie mniej dotkliwych zarządzeń przejętych tym samym duchem, ludność dopatruje się wszczęcia nowej akcji — niszczenia resztek inteligencji, która to akcja w parze z antyreligijną i antykułacką, ma stanowić podstawę najnowszego kursu polityki bolszewickiej, pod hasłem: „Pokonamy Boga, zniszczymy kułaka i inteligenta“.

Przestępstwa polityczne w Polsce.

W 1928 r. popełniono w Polsce ogółem 3.623 przestępstwa polityczne. Ciekawie przedstawia się statystyka tych przestępstw pod względem regjonalnym.

Najwięcej przestępstw politycznych zarejestrowano w Woj. śląskiem: 1.218 najmniej w pomorskiem: 12. W Warszawie zaaresztowano przez ten rok 142 przestępców politycznych (niektórych ,zapewne, parokrotnie), w Woj. warszawskiem (oprócz Warszawy) 250, w krakowskiem 358, lwowskiem 253, kieleckiem 240, wileńskiem 209, poleskiem 198, lubelskiem 191, nowogródzkiem 151, białostockiem 149 itd. Zasługuje na uwagę, że w Woj. łódzkiem zaaresztowano w tym czasie tylko 63 przestępców politycznych mimo, iż jest to jedno z największych i najliczniej zaludnionych Województw.

Jeżeli podzielimy Polskę na 3 pasy Województw: wschodni, centralny i zachodni, to zauważymy, że najwięcej przestępstw politycznych przypada na Województwa centralne (m. st. Warszawa, Woj. warszawskie, łódzkie, kieleckie, lubelskie, krakowskie) — 1.344, nieco mniej na zachodnie (pomorskie, poznańskie, śląskie) — 1.295, najmniej zaś na wschodnie (białostockie, wileńskie, nowogródzkie, poleskie, wołyńskie, lwowskie, stanisławowskie, tarnopolskie) — 1.184.

Zerwanie zaręczyn ks. Ileany.

Bukareszt, 5 marca. (PAT). Jak donoszą pisma, ks. Hochberg zgodził się na zerwanie zaręczyn z księżniczką Ileaną. W niedługim czasie ma się ukazać oficjalny komunikat o zerwaniu zaręczyn.

CZĘŚĆ URZĘDOWA.

Lwów, dnia 6 marca 1930.

ROZPORZĄDZENIE MINISTRA SKARBU

z dnia 9 stycznia 1930 r., wydane w porozumieniu z Ministrem Przemysłu i Handlu oraz Ministrem Spraw Wewnętrznych w sprawie utworzenia urzędów celnych w Zaleszczykach i Jasienowie Polnym.

Na podstawie art. 4 ustawy z dnia 31 lipca 1924 r. w przedmiocie uregulowania stosunków celnych (Dz. U. R. P. Nr. 80, poz. 777) zarządza się, co następuje:

§ 1. W okręgu administracyjnym Dyrekcji Ceł we Lwowie tworzy się urzędy celne w Zaleszczykach i Jasienowie Polnym.

§ 2. Urzędom celnym w Zaleszczykach i Jasienowie Polnym nadaje się uprawnienia urzędów celnych pierwszej klasy.

§ 3. Rozporządzenie niniejsze wchodzi w życie z dniem ogłoszenia.

Kierownik Ministerstwa Skarbu:
(—) **Ignacy Matuszewski.**

Minister Przemysłu i Handlu:
(—) **E. Kwiatkowski.**

Minister Spraw Wewnętrznych:
(—) **H. Józewski.**

(Dz. U. R. P. z dnia 24 lutego 1930 r. Nr. 11, poz. 81).

(»Monitor Polski« Nr. 52 z dnia 4 marca 1930 r.)

Polsko-sow. konferencja kolejowa.

Prace komisyjne konferencji dla zmiany i uzupełnienia polsko-sowieckiej taryfy związkowej dla przewozu towarów zostały przeniesione do Moskwy, gdzie będą kontynuowane od najbliższych dni. Dotychczas posiedzenia komisji odbywały się w Warszawie i Gdańsku.

Poza dostosowaniem nowego tekstu taryfy do taryfy P. K. P., dokonane będą zmiany w kierunku większego uwzględnienia komunikacji z portami polskiemi.

Również w Moskwie odbędą się w najbliższych dniach narady w sprawach rozrachunkowych w komunikacji niemiecko - sowieckiej tranzytem przez Polskę.

Z. W.

Tomasz G. Masaryk.

(Żywot i dzieła).

Życie Tomasza G. Masaryka podobne jest do bajki, tyle ma w sobie elementu niezwykłego i fantastycznego. A jednak nie jest ono żadną powieścią fantastyczną, żadną bajką z tysiąca i jednej nocy. Droga życiowa Masaryka prowadziła istotnie od ubogiej chaty wiejskiej do starodawnego zamku królów czeskich.

W latach pięćdziesiątych ubiegłego stulecia pracował na folwarku cesarskim w Hodoninie na Morawach, w charakterze stangreta, biedny Słowak węgierski, Józef Masaryk. Miał on trzech synów: Tomasza, Marcina i Ludwika i jedną córeczkę, która jednak zmarła jako małe dziecko. Tomasz (urodzony dnia 7 marca 1850 roku) był z dzieci tych najstarszy.

W 13-tym roku swego życia został oddany dla nauki ślusarstwa do Wiednia, lecz po 6 tygodniach badawczemu jego duchowi mechaniczne to zajęcie tak się sprzykrzyło, iż powrócił do domu i wstąpił na naukę do kowala.

Rodzice jego jednak, za namową byłych jego nauczycieli, którzy w młodym chłopcu odkryli niezwykły talent, zdecydowali się oddać go do szkół i Masaryk w 15-tym roku życia zostaje przyjęty do II. klasy niemieckiego gimnazjum w Bernie (ponieważ czeskich szkół wówczas tam nie było). Gimnazjum ukończył w Wiedniu, gdzie po złożeniu egzaminu dojrzałości wstępuje na Uniwersytet i studjuje tam filologję klasyczną i filozofję, której się później w zupełności poświęca.

Po doktoracie habilituje się na Uniwersytecie Wiedeńskim na podstawie pracy »Der Selbstmord als sociale Massenerscheinung der Gegenwart«, która przynosi rozgłos jego dalszej pracy naukowej w Austrji i zagranicą. Kiedy w r. 1882 stary Uniwersytet Praski (najstarszy w Europie środkowej), zgermanizowany za panowania Habsburgów, został podzielony na czeski i niemiecki, Masaryk powołany zostaje do Pragi na Uniwersytet czeski i staje się tu wkrótce przywódcą odradzającego się ruchu narodowego.

Jeszcze przed rozpoczęciem karjery naukowej w Uniwersytecie, zaszedł ważny fakt w jego życiu. W czasie pobytu na studjach w Lipsku, poznał swą przyszłą żonę, Amerykankę, Charlottę Garrigue, która była podówczas studentką konserwatorjum lipskiego. Odjeżdżając z Lipska do Ameryki, Charlotta Garrigue była już narzeczoną Masaryka, który z Lipska wyjechał z powrotem do Wiednia, by zakończyć pracę habilitacyjną. Wkrótce po przyjeździe do Wiednia otrzymał wiadomość, iż narzeczona jego wskutek nieszczęśliwego wypadku poważnie zapadła na zdrowiu. W związku z tem Masaryk postanowił natychmiast wyjechać do Ameryki. Narzeczoną zastał tam już jako rekonwalescentkę i 15 marca 1878 roku poślubił ją. W tydzień po ślubie młoda para wyruszyła w powrotną drogę do Europy.

W Pradze zaczął Masaryk brać czynny udział w życiu publicznem, zwracając na siebie powszechną uwagę oryginalnością i odwagą swych idei i myśli. Jego działalność była zaś bardzo wszechstronna, obejmując liczne dziedziny życia publicznego. Jako redaktor literacko - naukowego czasopisma »Ateneum«, zapoznawał Masaryk ówczesne społeczeństwo czeskie z całym szeregiem swych znakomitych prac naukowo - krytycznych, jako jeden z głównych współpracowników pisma politycznego »Czas«, wywierał niemały wpływ na urabianie opinji publicznej kraju. W roku 1877 wyjechał po raz pierwszy do Rosji, gdzie odwiedził w Jasnej Polanie znakomitego myśliciela i literata, Lwa Tołstoja.

Po powrocie do Czech rzucił się Masaryk ponownie w wir życia politycznego i społecznego.

Przytem wykazywał zawsze niezwykłą odwagę cywilną, nie cofając się nigdy przed wypowiadaniem nawet takich poglądów, które natrafić musiały na sprzeciw w większości społeczeństwa. Tak np. w roku 1899 wydał Masaryk specjalną broszurkę, w której domagał się przeprowadzenia rewizji procesu Żyda Hilsnera, który skazany został na karę śmierci za rzekome popełnienie mordu rytualnego.

Powszechny gniew starszej generacji naukowej ściągnął znowu na siebie wystąpieniem publicznem przeciwko autentyczności t. zw. rękopisów »królowodworskich«, które powszechnie uchodziły za najstarszy zabytek piśmiennictwa czeskiego. Masaryk wysunął pierwszy tezę, iż rękopisy te są zupełnie bezwartościowemi falsyfikatami i, na podstawie badań i dokumentów naukowych twierdzenie to wreszcie udowodnił.

Działalność parlamentarna Masaryka rozpoczęła się jeszcze w latach 90-tych ubiegłego stulecia. W roku 1891 wszedł Masaryk po raz pierwszy do austrjackiej Rady państwa z ramienia stronnictwa młodo-czeskiego, a w jakiś czas potem wybrany został również na posła do czeskiego Sejmu krajowego.

W roku 1893 wystąpił Masaryk z partji młodo - czeskiej, złożył piastowane mandaty poselskie i powrócił do swej działalności naukowej, jako profesor Uniwersytetu. Zagadnienia polityczne i społeczne nieprzestały go jednak w dalszym ciągu interesować i w roku 1899 zdecydował się założyć własne stronnictwo polityczne. W roku 1907 wybrany został powtórnie na posła do Rady państwa i mandat ten zatrzymał również po wyborach w roku 1911. Od tego czasu Masaryk parlamentu wiedeńskiego już do samego prawie wybuchu wojny światowej nie opuszczał.

Poświęcając się działalności politycznej, Masaryk nie zaniedbywał jednak i swej działalności naukowej, pisząc liczne prace naukowe i rozprawy polityczno - społeczne.

Wynikiem tych studjów był szereg prac takich, jak np. »Czeskie zagadnienie«, »Havlicek« i t. p., w których kre-

Józef Śliwiński.

Muzyczny świat polski poniósł bolesną stratę: z jego grona ubył jeden z najgłębszych i największych talentów odtwórczych, znanych szeroko nietylko w kraju, ale i poza jego granicami.

Józef Śliwiński, urodzony w Warszawie w r. 1865, otrzymał wykształcenie muzyczne niezwykle staranne jako uczeń zrazu Konserwatorjum warszawskiego, później słynnego wówczas pedagoga Leszetyckiego w Wiedniu, wreszcie Antoniego Rubinsteina w Petersburgu. Dali mu oni możliwie największą maestrję techniczną, pasującą go na wirtuoza na skalę europejską. Ale swą, coraz z roku na rok wzrastającą sławę, zawdzięczał Śliwiński w pierwszym rzędzie nie walorom technicznym swej gry; one były mu zawsze tylko środkiem do celu, a raczej jednym ze środków, pozwalających na najbardziej wszechstronną i pogłębioną interpretację wykonywanych przez siebie kompozycyj. Specjalnie uprzywilejowanym terenem pracy Śliwińskiego byli kompozytorowie epoki romantycznej i neoromantycznej, a wśród nich Chopin. Jako odtwórca Chopina zajął też Śliwiński rychło jedno z najpierwszych miejsc obok Paderewskiego, nietylko na kontynencie Europy, ale i Ameryki. Predysponował go do tego już sam rodzaj tonu, miękkiego i przepojonego liryzmem najczystszej wody; ten ton trzymał słuchaczy na uwięzi, wprawiając ich w stan hypnotycznej ekstazy, wyczarowując z muzyki Chopina wszystko co w niej jest najgłębszego całe światy tajonych tęsknot i uczuć, które pod wpływem gry Śliwińskiego budziły się w sercach słuchaczy. Nie było w nim nic z typu współczesnego wirtuoza intelektualisty, wszelkie świadome elementy sztuki odtwórczej ustępowały tu w cień przed metafizyczną głębią jej dziedzin podświadomych. Sam był romantykiem, wsłuchującym się w tajemną mowę tych podświadomych światów i usiłującym ją przełożyć na język i formę dla ludzi zrozumiałe, zabłąkanym w obcym mu dziś świecie konstrukcyj myślowych, mechanizacji i materjalizacji, niby błędny rycerz-trubadur, opiewający piękno dawno przebrzmiałych tradycyj. Jakże niewielu tych artystów romantyków pozostaje dziś jeszcze Sztuce polskiej!? I jak wysoko powinniśmy czcić pamięć Józefa Śliwińskiego, który w tak cudowny, tak bezpośredni sposób uczył nas rozumieć tajemną mowę dźwięków i świat romantyki, wcielony w dzieła najgenjalniejszego twórcy polskiego!

To też pamiętając liczne wieczory, spędzone w atmosferze skupienia i cichego zachwytu podczas lwowskich koncertów Józefa Śliwińskiego, miasto nasze łączy się dziś z całym polskim światem muzycznym w żalu nad trumną jednego z największych Polaków i artystów naszej epoki.

Dr. Stefanja Łobaczewska.

Echa zbrodni w Pietryczach.

W Przemyślu rozpoczęła się wczoraj przed ławą przysięgłych rozprawa przeciw 54-letniemu Tadeuszowi Rylskiemu, oskarżonemu o zamordowanie żony Stefanji z Drzewieckich. Zbrodnia została spełniona 2 października 1927 r.

Rozprawę prowadzi sędzia Krzewiński, wotują s. s. Kantor i Kotkowski. Oskarża prokurator dr. Jan Prochaska, broni dr. Landau. Stronę poszkodowaną zastępują adwokaci: Frim, Haessel i Peiper. W skład ławy przysięgłych wchodzi pewna ilość ziemian, ponadto przemysłowcy i kupcy.

Oskarżony jest mężczyzną w sile wieku, średniej tuszy. Mówi głosem stanowczym, ale od czasu do czasu zacina się. Po ukończeniu wydziału prawnego, praktykował w lwowskiem namiestnictwie, a równocześnie był studentem wydziału filozoficznego. W r. 1905 wstąpił do tajnych związków niepodległościowych. W chwili wybuchu wojny światowej, opuścił Lwów w konnym Sokole, wchodzącym w skład wschodniego Legjonu. Przebył całą kampanję wojenną do r. 1918, następnie był na Kresach.

Zamordowana liczyła 53 lat. Po swej ciotce odziedziczyła majątek Pietrycze i w r. 1896 wyszła za mąż za właściciela dóbr, Wiktora Jasińskiego. Po wojnie małżonkowie rozeszli się, Jasińska przeszła na protestantyzm i w grudniu 1924 poślubiła majora Rylskiego.

Rylski miał stale zaniedbywać żonę, trwonić majątek. Gdy gotówki nie stało, zmuszał żonę do zaciągania pożyczek hipotecznych i wekslowych, bijąc ją i targając za włosy. Maltretowana kobieta postanowiła przeprowadzić rozwód z mężem, wydzierżawić majątek i zamieszkać w swej kamienicy przy ul. Ochronek. Dnia 3 października miała wyjechać do Lwowa.

Popołudniu w przeddzień wyjazdu, znaleziono ją jednak siedzącą w dziuple jasionu w parku z przestrzeloną głową. Przybyłym na śledztwo posterunkowym Rylski zakomunikował, że żona popełniła samobójstwo. Taką też relację odesłał komendant posterunku, Jan Gryndziuk do sądu w Złoczowie, wobec tego sprawę tę umorzono.

Dopiero 21 sierpnia 1928 ten sam posterunek doniósł do sądu, że ś. p. Rylska została zamordowaną. Były zarządca tego majątku, Wawrzyniec Rostocki widział śp. Rylską idącą do parku wraz z mężem. Następnie usłyszał dwa strzały i spostrzegł Rylskiego, powracającego szybkim krokiem do domu. Również pozycja ciała i ułożenie rąk denatki wykluczały samobójstwo.

Wskutek zabiegów Rylskiego, Rostocki został oskarżony o złożenie fałszywych zeznań. Dalsze jednak dochodzenia były obciążające dla Rylskiego, wobec tego Sąd Najwyższy delegował sąd w Przemyślu do przeprowadzenia rozprawy. W sierpniu ub. roku Rylski ostatecznie został aresztowany.

Oskarżony wypiera się winy stanowczo. W odpowiedzi na pytania przewodniczącego i prokuratora twierdzi, iż świadkowie są albo zainteresowani, albo przekupieni. Wszelkie opowiadania o jego bezwzględności i nieludzkości w obchodzeniu się ze służbą, czy też jeszcze w ciągu karjery wojskowej, to z palca wyssane plotki.

Świadek Zygmunt Drzewiecki, kierownik fabryki w Cieszynie, przedstawia ciężką atmosferę, jaka panowała we dworze w Pietryczach. Ś. p. Rylska skarżyła się przed nim na postępowanie męża. Nie wierzy, by ona popełniła samobójstwo.

Wycieczka do Francji, Włoch, Austrji i Czechosłowacji.

Polski Touring Klub organizuje na wiosnę r. b. dla swych członków wycieczkę autokarami i samochodami do Francji, Włoch, Austrji i Czechosłowacji.

Wycieczka, organizowana na zaproszenie Touring Club de France, wyruszy z Warszawy do Paryża w dniu 11 maja r. b. na Wrocław-Drezno - Lipsk - Weymar - Frankfurt-Moguncja - Metz - Verdun - Reims (pola bitwy). Do Paryża wycieczka przybędzie w dniu 18 maja; tegoż dnia uczestnicy podejmowani będą uroczyście przez Touring Club de France, następnie obecni będą na otwarciu wielkich Targów Paryskich i na przyjęciu wydanem przez dyrekcję Targów.

Po zwiedzeniu Paryża w dniu 22 maja wycieczka pojedzie według marszruty Macon - Lion - Grenobles - Digne Castelan - Les Gorges du Verdun Aix - en - Provence - Frejus - Cannes do Nicei. W Nicei nastąpi oficjalne rozwiązanie wycieczki, która tutaj przestanie korzystać z opieki Touring Clubu Francuskiego. Trasa powrotna prowadzić będzie przez Włochy, Austrję i Czechosłowację. Wycieczka potrwa trzy tygodnie. Polski Touring Klub zapewnione ma dla uczestników wycieczki ulgowe paszporty, zniżone opłaty wizowe, ulgi w hotelach itd

śli filozofję historji narodu czeskiego. Zainteresowanie się losem narodów słowiańskich i troska o pokój, dała znowu Masarykowi przed Wojną Światową impuls do pracy o doniosłem znaczeniu. Było to klasyczne jego dzieło »Rosja i Europa«, płód kilkuletniej pracy i trzykrotnej podróży do Rosji, które zostało wydane w r. 1913 uważane jest za najlepsze dzieło, opisujące kulturalne i socjalne stosunki w Rosji przedwojennej.

Literackiej i naukowej pracy swej nie zaprzestał nawet podczas wojny, a także i po wojnie. Do rzędu jego dzieł z tych czasów, zalicza się książka »Nowa Europa«, w której wykazał i umotywował konieczność reorganizacji Europy powojennej oraz »Światowa Rewolucja«, w której obszernie opisuje działalność swoją i swych towarzyszy w czasie wojny. W wolnych chwilach pracuje Masaryk nad nowem wydaniem »Logiki konkretnej« (wydanej po raz pierwszy w r. 1887), w której zamierza podać swe poglądy filozoficzne, zgrupowane w jedną całość.

Niektóre dzieła Masaryka zostały wydane prawie we wszystkich językach europejskich, a także w wielu językach publikuje się dzieła i artykuły traktujące o naukowej, politycznej i dyplomatycznej działalności tego wybitnego Męża Stanu.

Działalność Tomasza Masaryka w czasie Wielkiej Wojny znana jest powszechnie. W czasie czterech lat odbywa on, jako emigrant i przywódca rewolucji czechosłowackiej podróż naokoło świata, głosząc wszędzie konieczność rozbicia monarchji habsburskiej,

Zwiedza Italję, czasowo osiedla się w Szwajcarji, skąd prowadzi go droga do Paryża, potem do Londynu. Tu, w październiku 1915 r., zaproponowano mu profesurę literatur słowiańskich i historji w King-College w Londynie, gdzie po wojnie na jego cześć katedra historji Europy środkowej, została nazwana imieniem Masaryka. Na wiosnę 1917 r. wyjechał przez Skandynawię do rewolucyjnej Rosji, dokąd za carskich rządów z powodu nieustraszonej krytyki carskiego reżimu, udać się nie mógł, a stąd przez Syberję i Japonję dotarł do St. Zjednoczonych Ameryki Północnej. Tutaj przeszkodził kompromisowemu rozstrzygnięciu spraw austrjacko-węgierskich w formie federalizacji monarchji i osiągnął uznanie niepodległości Państwa Czechosłowackiego.

Na emigracji, przy współpracy dr. Benesza i Słowaka, Štefanika, tworzy z osiadłych zagranicą Czechosłowaków oraz z byłych jeńców austrjacko - węgierskich, narodowości czechosłowackiej, armję czechosłowacką, która bierze udział w bojach na froncie włoskim, serbskim, francuskim i rosyjskim. Działalność Masaryka została uwieńczona zupełnem powodzeniem, gdyż aljanci już za czasów wojny uznali naród czechosłowacki, jako naród sprzymierzony.

Dnia 18 października 1918 r. Masaryk ogłosił niezawisłość Czechosłowacji i przystąpił do ukonstytuowania tymczasowego rządu czechosłowackiego.

Za swe zasługi, po odzyskaniu niepodległości czechosłowackiej, zostaje Masaryk dnia 28 października 1918 r. obrany pierwszym prezydentem Republiki (którą to godność może piastować w myśl ustawy dożywotnio) i jest nim w rzeczywistości bez przerwy od r. 1918 aż po dzień dzisiejszy.

Zgon eks-szacha perskiego.

W klinice w Neuilly pod Paryżem, utrzymywanej kosztem bardzo snobistycznego amerykańskiego towarzystwa dobroczynności, zmarł zaledwie w 32 roku życia były szach perski, Ahmed Hadjar, 7-my z rzędu szach dynastji Hadjar, który jako mały chłopiec odziedziczył po ojcu swym, tak jeszcze potężny w 1914 roku, tron Persji.

Wielka wojna wciągnęła Persję w grę polityczną, z której zwłaszcza korzystać pragnęli Anglicy, eksploatując terytorja perskie i jako bazy militarne i jako rynki, zasilające Anglię naftą i bawełną. Do 1923 roku utrzymywał się na tronie Ahmed, syn Mahometa Ali, kiedy na widowni pojawił się ów legendarny Reza-szach, który z oficera carskiej ongi służby stał się władcą dzisiejszej Persji. Z intronizacją Reza-szacha związane były pono bardzo dla niego korzystne transakcje naftowe, stanowiące przedmiot zażartej walki wielkich trustów naftowych.

W 1923 roku Ahmed opuszcza wreszcie Persję i osiedla się we Francji, z którą wiązały go wspomnienia wielu szczęśliwych i beztroskich dni, związanych z poprzedniemi podróżami. Kilkakrotnie usiłuje powrócić do Teheranu i zasiąść na tronie swych przodków, nie udaje mu się to wszakże i w 1926 roku z woli zgromadzenia narodowego Reza-szach zostaje jedynym władcą Persji.

Gorycz wygnania egzotycznemu władcy osładza olbrzymi majątek, który zdołał z sobą zabrać w postaci przebogatej kolekcji najwspanialszych brylantów i cennych kamieni. W kolekcji tej znajdował się też ów słynny brylant »Wielki Mongoł«, drugi z kolei co do wartości i wielkości po »Cullinanie«, znajdującym się w posiadaniu korony angielskiej. Na wygnaniu eks-szach nie zmienił w niczem swego trybu życia, godnego władcy Wschodu.

Na Rivierze włoskiej i francuskiej Ahmed posiadał marmurowe pałace, urządzał bale i przyjęcia, zaćmiewające swym przepychem nawet ekstrawagancje amerykańskich miljarderów i swą przysłowiową gościnność posuwał do tego stopnia, że, pokazując swym gościom skrzynie pełne drogich kamieni, pozwalał „na pamiątkę" zabierać jedno z takich cennych świecidełek.

Ahmed, eks-szach, nudził się jednak srodze. Jedną z jego najulubieńszych rozrywek było... przegrywanie w Monte Carlo. Rozrywki te kosztowały go bardzo wiele i z olbrzymiego majątku, jaki przywiózł ze sobą do Europy, ocenianego na 15 miljardów franków, pozostało „zaledwie" 5.

32-letni eks-szach zmarł z powodu wyczerpania organizmu nadmiernością użycia i »pocieszania się« w swej doli wygnańca.

Zwłoki jego przewieziono do Paryża, gdzie z zachowaniem bardzo skomplikowanego ceremonjału wschodniego złożone zostały w przepięknym meczecie, niedawno wybudowanym. Sprawa pogrzebu, który zgodnie z tradycjami potomków „Króla królów" powinien odbyć się na ziemi rodzinnej, komplikuje się jednak. Stoją temu na przeszkodzie wypadki polityczne i przewiezienie do Persji zwłok Ahmeda szacha jest obecnie niemożliwe, — będzie więc on pochowany w Iraku, na ziemi, sąsiadującej z jego utraconem królestwem.

KRONIKA

MARZEC
6
Czwartek

KALENDARZ
Rz.-kat. Kolety p.
Gr.-kat. Tymoteja
Wschód słońca g 5 m 58
Zachód „ „ 17 „ 13
Długość dnia g 11 m 15

LWOWSKA

TEATR WIELKI.

Czwartek, 6 marca, o godz. 7.30 wiecz.: „Skowronek" — wznowienie.

Piątek, 7 marca, o godzinie 7.30 wiecz.: „Baron cygański". Zniżki ważne.

Sobota, 8 marca, o godzinie 3.30 popoł.: „Staś lotnikiem", premjera; przedstawienie dla młodzieży szkolnej. Ceny zniżone.

Sobota, 8 marca, o godzinie 7.30 wiecz.: „Skowronek". Zniżki ważne.

Dziś, w czwartek, dnia 6 bm. w Teatrze Wielkim premjera „Skowronka", czarującej operetki mistrza lekkiej muzyki Lehara, która jakkolwiek była wystawiona przed kilku laty we Lwowie, jednak obecnie otrzyma nową obsadę, nową inscenizację i nowe dekoracje, wobec czego przedstawienie dzisiejsze nosić będzie charakter premjowy.

Nowość dla naszych milusińskich. Dla dzieci odbędzie się w sobotę, dnia 8 bm. popołudniu o godz. 3.30 w Teatrze Wielkim premjera czarującej bajki Remusa (pod tym pseudonimem ukrywa się jeden z pedagogów literatów) pod tytułem „Staś lotnikiem" czyli „Historja lalek". Nowość ta będzie wystawiona pierwszorzędnie.

TEATR MAŁY.

Czwartek, 6 marca, o godz. 7.30 wiecz.: „Święto kos". Zniżki ważne.

Piątek, 7 marca, o godzinie 7.30 wiecz.: „Święto kos". Zniżki ważne.

Sobota, 8 marca, o godzinie 7.30 wiecz.: „Święto kos".

REPERTUAR TEATRU „GONG".

Czwartek: „Gdy czegoś kobieta zapragnie" o godz. 7.30 i 9.30. Ceny o 50 proc. zniżone.

REPERTUAR KINOTEATRÓW.

APOLLO: „Skrzydlata flota" z Ramonem Novarro — dźwiękowy.
CASINO: „Manolescu".
CHIMERA: „Pat i Patachon jako gazeciarze".
COLOSSEUM: „Bohaterski patrol" i „Figlarze".
FATAMORGANA: „Sportowiec z miłości".
GRAŻYNA: „Gołębica".
KOPERNIK: Pieśń o Atamanie „Wołga Wołga".
LEW: „Halka".
LUNA: „Fanfary miłości".
MARYSIEŃKA: Pieśń o Atamanie Wołga Wołga".
OAZA: „Egzotyczna kochanka".
PALACE: „Melodja serc". Film dźwiękowy.
PAN: „Dzwonnik z Notre Dame".
PASAŻ: „Ostatnie prygody Tarzana.
POLONJA: „Rex Teel w przyrodzie".
PROMIEŃ: „Ojcze".
STYLOWY: Douglas Fairbanks.
UCIECHA: „Dzika miłość".

Urocza primadonna naszej sceny, p. Dobiecka, była artystka Opery Królewskiej w Bukareszcie, która uległa wypadkowi zwichnięcia nogi na trzeciem przedstawieniu baletu „Szeherezada", wraca do zdrowia i będzie mogła wystąpić w popis. swych rolach w malowniczym obrazku „Postój kawalerji" i w pięknej pantominie baletowej „Szeherezada", z muzyką słynnego kompozytora Rymskiego-Korsakowa. Zachwycający ten wieczór baletowy wraca na afisz w niedzielę, dnia 9 bm. wieczorem w Teatrze Wielkim.

Ostatni dzień rewji „Gdy kobieta czegoś zapragnie" w czwartek po cenach 60 proc. zniżonych. W piątek, 7 marca premjera najnowszej rewji „Tu znajdziesz męża". Rewja ta będzie jedną z najlepszych, z nader urozmaiconym, wysoce artystycznym programem. Udział biorą wszyscy artyści „Gongu" i cały balet. Codziennie dwa przedstawienia.

„Wierzenia religijne Chińczyków". Pod tym tytułem wygłosi dziś, w czwartek, 6 bm. o godz. 19-tej w sali Kopernika, gmach nowy Uniwersytetu (ul. Marszałkowska l. 1), drugi z cyklu swoich wykładów o misjach na Dalekim Wschodzie O. Gerard Piotrowski z Charbina, administrator Apostolski i wikarjusz gener. Syberji.

„Wartość życia i szczęście". Na ten ważny, ciekawy i fascynujący temat w niedzielę, dnia 9 bm. w sali Izby przemysłowo-handlowej, ul. Bourlarda 5, o godz. 6 wieczorem, wygłosi p. Aleksander Buczko odczyt.

Tydzień Pomorski we Lwowie. Sekcja Prelegentów Tygodnia Pomorskiego we Lwowie zwraca się z uprzejmą prośbą do P. T. Towarzystw i Organizacyj m. Lwowa, by w czasie od 9 do 16 marca urządziły w swoich środowiskach odpowiednie wieczory, poświęcone specjalnie Pomorzu i polskiemu morzu.

Lwowskie Towarzystwo Lekarskie. Posiedzenie naukowe odbędzie się dnia 7 marca 1930, o godz. 6 wiecz. w sali Polikliniki, ul. Lindego.

Małopolskie Towarzystwo Lekarzy weterynaryjnych. Posiedzenie naukowe odbędzie się dnia 8 bm. o godz. 18 w II. sali wykładowej Akademji medyc. weter. (ul. Kochanowskiego l. 61, parter).

Zarząd Koła T. S. L. im. A. Mickiewicza we Lwowie, ul. Lwowskich Dzieci 8, I p. urządza 9 bm. o godz. 10 przedpołudniem dla swych członków i mieszkańców dzielnicy VI. m. Lwowa zbiorową wycieczkę do Muzeum im. J. Sobieskiego, Rynek 6 celem zwiedzenia tego historycznego zabytku.

Polskie Towarzystwo Filozoficzne. W sobotę, 8 marca br. odbędzie się w Seminarjum filozoficznem Uniwersytetu 36. posiedzenie Sekcji psychologicznej, na którem doc. Uniw. dr. A. Demianowski i dr. J. Frostig wygłoszą odczyt p. t. „O psychologicznie ciekawym przypadku schizofrenji".

Z okazji 80-tej rocznicy urodzin Prezydenta Masaryka, wysłały doń serdeczne depesze z życzeniami Syndykat Dziennikarzy Polskich i Towarzystwo Dziennikarzy Polskich we Lwowie.

Klub Polsko - Czechosłowacki we Lwowie urządza dnia 8-go b. m. o godz. 7-mej wieczorem (19-tej) w wielkiej sali ratuszowej Uroczystą Akademję dla uczczenia 80-tej rocznicy urodzin Prezydenta republiki czechosłowackiej, prof. Tomasza Garrigue Masaryka.

Na program Akademji złożą się: Hymny narodowe: czeski, słowacki i polski (odśpiewa Chór Akademicki). Słowo wstępne — wypowie dyr. dr. Eugeniusz Barwiński. Przemówienia reprezentacyjne: Masaryk a Słowiańszczyzna — (wygłosi Kust. Władysław T. Wisłocki). Foerster J. W.: Orac — (odśpiewa Chór Akademicki). — Jirásková - Peśkova A.: Presidentu T. G. Masarykovi — Gembarzewski M.: Słowiański król — Rázus M.: Hoj, zem drahá... (wypowie: Leopold Pobóg Kielanowski). — Socjalni otázky u Masaryka — (wypowie Konsul dr. Jan Jirasek(. — Zajc J.: U Boj — (odśpiewa Chór Akademicki).

Mianowania w kolejnictwie. Minister Komunikacji zamianował inż. Józefa Swobodę, referendarza k. p. w oddziale mechanicznym, star. referendarzem w VI grupie uposażenia i naczelnikiem parowozowni gł. we Lwowie i mgr. praw Wilhelma Mallego, referendarza wydziału osobowego Dyrekcji we Lwowie, star. referendarzem i kierownikiem grupy w VI stopniu uposażenia tejże Dyrekcji.

Ś. p. Emil Bazyli Gaberle, em. prezydent Dyrekcji Poczt i Telegrafów, b. radny m. Lwowa, po długich a ciężkich cierpieniach, zasnął w Panu, zaopatrzony św. Sakramentami, dnia 3 marca b. r., przeżywszy lat 77. Pogrzeb odbył się z domu żałoby przy ul. Długosza l. 7, do grobowca rodzinnego na cmentarzu Łyczakowskim, we środę dnia 5 b. m. o godz. 3 popoł.

Posiedzenie Rady Przybocznej Komisarza Rządu odbędzie się dziś, dnia 6 marca br. o godz. 19-tej. Na porządku dziennym szereg uchwał drugich, następnie sprawa przyznania ulg płatnikom danin komunalnych, ze względu na dzisiejszą depresję gospodarczą, sprawa wydzierżawienia gruntu miejskiego Spółce Akcyjnej »Polskie Radjo«, sprawa przeprowadzenia przeróbek i urządzeń swietlnych w Teatrze Wielkim i kilka innych.

Odebranie przyrzeczenia od opiekunów społecznych. W piątek, dnia 7 bm. o godz. 13-tej (1-sza popoł.) zastępca Kom. Rządu r. Frankowski odbierze przyrzeczenie od mianowanych przez Radę Przyboczną opiekunów społecznych, okręgowych i obwodowych. Uroczystość odbędzie się w sali Rady miejskiej. Po złożeniu przyrzeczenia opiekunowie podejmą dekrety, oznaki, legitymacje, oraz instrukcje dla opiekunów społecznych. PP. opiekunowie zechcą przynieść ze sobą fotografję bez kartonu, celem naklejenia jej na legitymacjach.

Zadymka śnieżna nawiedziła nas dając nam przedsmak nowej zimy. Wprawdzie jesteśmy święcie przekonani, że skoro tylko promienie słońca przedrzeć zdołają się przez zwały chmur, i śnieg zniknie, na razie jednak Lwów przystroił się w białą szatę, wywołując groźny pomruk dozorców i dozorczyń domów.

Reglementacja przywozu. Izba przemysłowo - handlowa we Lwowie zawiadamia, że podania o pozwolenie przywozu towarów zakazanych do przywozu na II. kwartał r. b. winny być składane w Izbie przemysłowo-handlowej w terminie nieprzekraczalnym do dnia 17 marca b. r.

STOŁECZNA

Ku czci Prez. Masaryka. Jutro przedpołudniem w Katedrze św. Jana odbędzie się staraniem czechosłowackiej Besedy nabożeństwo z okazji 80-tej rocznicy urodzin Prez. Masaryka. Dziś 6 bm. wieczorem odbędzie się w Teatrze Wielkim uroczyste przedstawienie opery Janaczka »Jenufa«. Poprzedzi je przemówienie o znaczeniu Masaryka i odegranie hymnu czechosłowackiego i polskiego.

Zjazd koleżeński w 25-tą rocznicę strajku szkolnego. W początkach czerwca r. b., z okazji 25-tej rocznicy otwarcia pierwszej szkoły polskiej, odbędzie się w Warszawie uroczysty zjazd koleżeński b. uczniów gimnazjum im. gen. P. Chrzanowskiego, którzy uczęszczali do szkoły w latach 1905—1915. Zgłoszenia należy nadsyłać na ręce p. Br. Mańkowskiego, Warszawa, ul. Zgoda 4 m. 18, tel. 284-76.

Wycieczki zagraniczne do Polski. W roku bieżącym przewidywany jest szereg zagranicznych wycieczek turystycznych do Polski. Polski Touring Klub otrzymał już zgłoszenia sześciu wielkich wycieczek: Związku Narodowego w Ameryce, polskich weteranów w Ameryce, dalej wycieczki studentów Uniwersytetu w Pittsburgu, przemysłowców holenderskich, wielkiej wycieczki czterystu studentów z Francji oraz studentów ze Stambułu.

64 lat pracy na scenie. W dniu 3 bm. zmarł w Warszawie 70-letni aktor śp. Józef Moszczyński, tancerz i transformista, b. baletmistrz operetki w Kijowie. Śp. Moszczyński pracował na scenie 64 lat, już od szóstego roku życia występując w operetkach, kabaretach, varieté i t. d.

Zapowiedź demonstracji komunistycznych. W związku z proklamowanym na dziś »Międzynarodowym dniem głodowym« komuniści warszawscy przygotowują się do demonstracji, przyczem zapowiedzieli wiece w czterech punktach stolicy. Władze bezpieczeństwa zarządziły wszelkie możliwe środki, aby do wystąpień antypaństwowych nie dopuścić.

Morderstwo na ul. Kazimierzowskiej.

W dniu wczorajszym około godziny 14-tej, ulica Kazimierzowska, przed kamienicą l. 39, była widownią mordu. W wspomnianym czasie, chodnikiem, przechodziła grupka mężczyzn, z których jeden momentalnie wyciągnął z kieszeni browning i oddał do swego towarzysza 3 strzały. Sprawca w pierwszej chwili rzucił się do ucieczki, zabiegł mu jednak drogę kom. Balicki i ujął zbrodniarza, którego posterunkowi sprowadzili do Wydziału śledczego, gdzie bezwłocznie przystąpiono do jego przesłuchania.

Tymczasem ciężko rannego, który utracił przytomność, przenieśli posterunkowi do gmachu policyjnego, gdzie w sali dyżurnej zakończył niebawem życie.

Tłem sprawy były spory majątkowe. Przed kilku laty istniała we Lwowie firma konfekcyjna Józef Wischik i Barach. Wischik ożenił się z najstarszą córką Baracha, a gdy ten umarł, nastąpiło rozwiązanie spółki i sklep objął w posiadanie zięć jego, Józef Wischik, czydziestokilkuletni, który wnet otworzył duży, dobrze prosperujący sklep z konfekcją męską w pasażu Fellerów.

Wischik był zamożnym kupcem, zajął się losem rodziny Barachów dość licznej i stał się tej rodziny prawdziwym opiekunem. Jedynie wiele utrapień sprawiał mu najstarszy brat żony, Chaim Barach, liczący 32 lat, właściciel firmy konfekcyjnej przy ul. Kazimierzowskiej l. 14, dziś już skutkiem bankructwa właściela, nieistniejącej.

Chaim Barach występował wobec niego z ustawicznemi urojonemi pretensjami o spłatę udziału w ojcowskim sklepie, pomimo, iż został przez Wischika spłacony. Z powodu tych niesnasek, sekcja III. nieraz roztrząsała sprawy między szwagrami.

Własnie w dniu wczorajszym odbyła się w sekcji III. rozprawa, w której stawał Chaim Barach w roli oskarżonego. Rozprawa została przez sędziego odroczoną, celem przesłuchania nowych świadków.

Po rozprawie, obaj szwagrowie w towarzystwie Arona Baracha, brata Chaima, wyszli z gmachu sądowego i gdy przechodzili obok kamienicy l. 39, Barach zastrzelił szwagra, a brata Arona usiłującego odebrać mu browning, zranił w rękę.

Sprowadzony do Wydziału śledczego, morderca okazywał silne zdenerwowanie. Niebawem przybył do gmachu policyjnego lekarz dyżurny Pogotowia, dr. Ignarowicz, który stwierdził śmierć Wischika.

Ostatnie wiadomości z miasta.

WŁAMANIE DO RESTAURACJI. Ubiegłej nocy nieznani sprawcy włamali się do restauracji Buraka przy ul. Batorego 18 i skradli większą ilość wódek niestwierdzonej na razie wartości.

ZAMACH SAMOBÓJCZY. Ubiegłej nocy około godz. 22, w realności przy ul. św. Piotra 25, jakaś nieznana kobieta usiłowała otruć się przez wypicie większej ilości esencji octowej. — Wezwane pogotowie ratunkowe po udzieleniu jej pierwszej pomocy, przewiozło ją w stanie nieprzytomnym do szpitala powszechnego. Nazwiska tej kobiety oraz powodu samobójstwa nie zdołano dotychczas stwierdzić, gdyż kobieta ta nie odzyskała jeszcze przytomności.

WYDALIŁ SIĘ Z DOMU. Zofja Biłokrywa, zam. przy ul. Bilińskich 70, zawiadomiła policję, że jeszcze w lutym, syn jej, Adam, liczący lat 15, wydalił się i dotychczas nie powrócił.

ZGUBIONO-ZNALEZIONO. Posterunkowy Czeczil zdeponował w II. komisarjacie policji 6 par trzewików dziecinnych, znalezionych w ul. Gródeckiej. — Hermina Łącka zgubiła kartę zastawniczą Banku Hipotecznego na kwotę 5 dolarów. — Salik Szajner zgubił dolarówkę Nr. 8992. — Rozalja Seńczuk zgłosiła w policji o zgubie książeczki służbowej na jej nazwisko. — Posterunkowy Ziaja zdeponował w policji parę rękawiczek, które znalazł dnia 2 b. m. w sali Sokoła. — Jetti Weinrat zgubiła książeczkę Kasy chorych.

KRADZIEŻE. Nieznany sprawca dostał się do mieszkania Stefanji Czerniak przy ul. św. Kingi 10, skąd skradł futro damskie, płaszcz, teczkę skórzaną, rewolwer oraz inne drobne przedmioty, ogólnej wartości 350 zł.

ARESZTOWANIA. Dziś ujęci zostali przez policję: Jakób Harasymczuk za kradzież torebki z gotówką na szkodę Joanny Dmyterko. — Marja Łojek za kradzież pieniędzy. — Stanisław Wardzała za kradzież węgla. — Jan Waśków za kradzież zegarka. — Zbigniew Gromski oraz Tadeusz Romaniuk za kradzież z włamaniem do sklepu ukraińskiej torhowli w Rawie Ruskiej. — Jan Witoszyński poszukiwany za oszustwo na szkodę Skarbu Państwa. — Bronisław Kozak za wałęsanie się po kamienicach w celach kradzieży.

Z wydawnictw perjodycznych.

„Kobieta Współczesna". Wyszedł z druku Nr. 9 tygodnika „Kobieta Współczesna". Na treść jego złożyły się następujące prace: „Przemówienie posł. Eugenji Waśniewskiej w sprawie etatów dla inspektorek pracy", „Siły pomocnicze" (Z cyklu: Jak żyją i pracują kobiety). H. M. D., „Trwoga przed dzieckiem" Z. Szmydtowa, „S. P. Anna Harland-Zajączkowska" — I. B. B., „Wspomnienie Pozgonne", Marja Hausnerowa, „Anna Edes" — Desider Kosztolanyi, „Opowieść bez nazwy" — Donn Byrne (przekład Stanisławy Kuszelewskiej), „Wszechświatowy Zjazd Kobiet w Pradze" — J. Grudzińska, „Głosy Czytelniczek" — Wł. Oc. „Lokoma" — Jan Brzękowski, „Z teatrów" — Z. P., „Wśród książek" — Cz. Wojeńska, „Z kina", „Życie i Praca", „Z szerokiego świata", Odpowiedzi Redakcji.

Do numeru jest dołączony dodatek tygodniowy „Mój Dom" i tablica robót.

Wiadomości Statystyczne. Wyszedł w druku zeszyt 4 Wiadomości Statystycznych, wydawnictwa Głównego Urzędu Statystycznego, ukazującego się w językach polskim i francuskim dwa razy na miesiąc. Zeszyt 4 Wiadomości Statystycznych z 20 lutego 1930 zawiera w tablicach i wykresach ostatnie dane, dotyczące: Stanu Gospodarczego Polski oraz państw zagranicznych w zakresie produkcji, handlu, komunikacji, cen, pracy, zrzeszeń gospodarczych, kredytu, demografji i zdrowotności oraz dział: różne.

Wiadomości statystyczne obok zestawień **zasadniczych odkrywają coraz to inne działy** naszego życia państwowego i społecznego, są **zatem jego żywem odbiciem, zasługującem** również ze względu na swą aktualność na uwagę kół interesowanych.

„Echa Leśne" — czasopismo ilustrowane przynosi w ostatnim zeszycie: dokończenie artykułu prof. inż. C. Kochanowskiego p. t. „Szkodniki techniczne drewna ze świata owadów"; Leona Huszczy „Z zagadnień racjonalnego użytkowania ubocznego"; inż. Jana Dziadeka ciekawy artykuł „O cisach na Śląsku Cieszyńskim". Ponadto wiele miejsca poświęcono 10-leciu odzyskania morza i wizycie estońskiej. Liczne zdjęcia fotograficzne bardzo dobre.

„Ziemia" organ polskiego Towarzystwa Krajoznawczego. Numer piąty tego prawdziwie pożytecznego czasopisma obfituje — podobnie, jak i poprzednie — w ciekawą treść. Gdyni poświęcił naczelny artykuł p. Aleksander Janowski, poczem następuje pięknie i dokładnie opracowana „Rola dziejowa Brzeżan" p. Józefa Widajewicza, — rzecz napisana z okazji 400-tenj rocznicy założenia tego miasta. Wrażenia z wycieczki na Paraszkę opisuje p. Anna Pawłowska, poczem obszerne wiadomości bieżące składają się na dalszą treść zeszytu bogatego w starannie wykonane ilustracje.

Nasi rodacy w Chinach.

Jest ich tam kilka tysięcy; jedni wyemigrowali tam za chlebem jeszcze przed wojną, innych zagnała tam wojenna zawierucha.

Największe środowisko polskie znajduje się w Charbinie, gdzie parotysięczna kolonja polska posiada kościół, gimnazjum im. Henryka Sienkiewicza i gospodę, ogniskującą całe życie towarzyskie Polaków. Pozatem w Charbinie znajduje się także siedziba delegata Rządu polskiego p. Konstantego Symonolewicza.

Starsi członkowie kolonji należą do Koła polskiego, które rozwija ożywioną działalność społeczną i utrzymuje gimnazjum i gospodę, młodzież zaś pracuje w Związku Młodzieży polskiej lub związku harcerstwa. Dzięki wyżej wymienionym instytucjom życie kulturalne stoi na wysokim poziomie, co znakomicie zapobiega wynaradawianiu się członków kolonji, podlegających różnym wpływom, a przedewszystkiem rosyjskim. Kolonja polska, utrzymująca również bliski kontakt z misją katolicką, posiada własne pismo „Tygodnik Polski".

W innych miastach chińskich, gdzie żyją Polacy, jak w Mukdenie, Tientsinie i Szanghaju, rzeczy mają się gorzej. Polacy żyją w rozsypce i z trudem bronią się przed wynarodowieniem. Kolonja polska w Szanghaju składa się z paruset osób, przeważnie ludzi niezamożnych. Wprawdzie istnieje tu Komitet polski, ale nie przejawia on żadnej żywszej działalności, przedewszystkiem może z powodu braku odpowiedniego lokalu. Największą zasługą Komitetu jest stworzenie bibljoteki, z której członkowie kolonji polskiej bardzo chętnie korzystają.

Polacy w kraju winni naprawdę od czasu do czasu pomyśleć o braciach w obcych, dalekich krajach, tęskniących za Polską i wejść z nimi w żywszy kontakt kulturalny, co byłoby z korzyścią dla obu stron.

Ostrzeżenie.

W ostatnich czasach namnożyło się sporo szajek oszustów, którzy pod pozorem wydawnictw różnego rodzaju, w szczególności jednodniówek, kalendarzy i t. p. wyłudzają od kupców i osób dobrej woli znaczne kwoty — na ogłoszenia i na te ich wydawnictwa. Wydawnictwa te są właściwie zmyślone, przygotowywane w wyrafinowanie oszukańczy sposób w kilku „okazowych egzemplarzach" tylko dla zebrania ogłoszeń, czy zamówień.

Nie mnożymy przykładów, lecz pragniemy podkreślić, że tysiące osób i instytucyj padło już ofiarą takich oszustów, a ich grosz, oddany na cel szlachetny, przepadł w różnych nocnych spelunkach, czy barach.

Niedawno zlikwidowała Policja Państwowa szajkę oszustów, którzy żerowali na „Jednodniówce żołnierza polskiego". Obecnie ujawniło się nowe oszukańcze wydawnictwo: „Kalendarz powstańca r. 1863". Treść nędznie odbita z innych wydawnictw, ale bogaty dział ogłoszeń. Oszuści zarobili na tem wydawnictwie kilkanaście tysięcy złotych. Ogłoszenia pochodzą z urzędów państwowych, instytucyj komunalnych, banków, fabryk, lekarzy, kupców, przemysłowców, szkół itp. ze Lwowa, Krakowa, Stanisławowa, Lublina, Łucka, Równego, Kowla, Drohobycza, Borysławia, Tustanowic, Zamościa, Kałusza, Jarosławia, Chełma... z całej Polski; nikt nie znalazł się taki, ażeby zbadać uczciwość wydawnictwa. Oszuści uwijali się bezkarnie i z trudem udawało się Policji Państwowej szajkę zlikwidować. Na czele stał Feliks Oliniewicz, ślusarz kolejowy, któremu uczciwa praca nie popłacała. Umarł w szpitalu... z hulaszczego życia. Pozostawił jednak wyszkolonych pomocników, którzy zasmakowali już w „lekkim zarobku".

Kontrola sumienna i stała nikomu nie ubliży, a będzie najskuteczniejszą bronią przeciw oszustom, umożliwi uczciwym ajentom uczciwą pracę i spowoduje roztropną ofiarność na godne poparcia cele, czy wydawnictwa.

Wstrzymanie ruchu niektórych pociągów.

Okręgowa Dyrekcja kolei państwowych we Lwowie komunikuje:

Z dniem 8 marca br. wstrzymuje się w okręgu Dyrekcji kolejowej we Lwowie bieg następujących pociągów pasażerskich: 1) na linji Rawa ruska-Lwów (odcinek Lwów-Żółkiew) pociągi Nr. 2215 i 2216, zaś na odcinku Lwów-Brzuchowice pociągi Nr. 2246 i 2247. — 2) na linji Jarosław-Sokal na odcinku Rawa ruska-Sokal pociągi Nr. 1421 i 1422. — 3) na linji Lwów-Ławoczne na odcinku Lwów-Skniłów pociągi Nr. 1733 i 1734. — 4) na linji Tarnopol-Zbaraż pociągi Nr. 2783 i 2778.

Echa podsłuchu telefonicznego

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 6 marca. Komisja powołana przez Zarząd Główny Polskiego Związku Wydawców Dzienników i Czasopism dla rozpatrzenia sprawy członka Związku p. Adama Szczepaniaka, dyrektora „Ajencji Wschodniej", w związku ze sprawą podsłuchu telefonicznego, wydała następujące orzeczenie:

Na podstawie odpowiedzi wydawców 31 największych pism codziennych zrzeszonych w Związku, ze wszystkich głównych ośrodków wydawniczych Rzpitej, na ankietę Komisji, Komisja stwierdziła, że ani „Ajencja Wschodnia", ani jej dyrektor p. Szczepanik nie proponowali żadnej z redak wspomnianych dzienników, abonowania poufnego biuletynu prasowego, ani też nie rozpowszechniali takiego biuletynu wśród tych redakcyj.

DOBROBYT TWÓJ JEST ZALEŻNY OD DOBROBYTU PAŃSTWA!!! Zapisz się sam i zapisz swoich bliskich w poczet członków Komitetu Floty Narodowej!!! Wpłacać należy na konto czekowe P. K. O. Nr. 30 lub do Centrali Komitetu Floty Narodowej, Warszawa, Elektoralna 2 (Min. Przem. i Handlu)

X. Y. Z.

Przeszłość niektórych gwiazd filmowych.

Wielki Chaplin chłopcem o małych zdolnościach. — Grabarz sławą reżyserską. — 4-letnia gwiazdka.

Nie każdemu ze znanych, uwielbianych, kąpiących się w sławie i dolarach artystów filmowych pisaną była już w kolebce świetlana przyszłość. Dzieciństwo niejednego a nieraz i lata późniejsze szare były, trosk pełne i borykania się z losem przeciwnym, dopokąd traf jakiś szczęśliwy nie pozwolił zabłysnąć ukrytemu talentowi.

O dziecięcych latach Charlie Chaplina, o jego pierwszych krokach ku szczęściu i sławie mówi w swych osobistych wspomnieniach Alfred Jackson, dyrektor znanego zespołu tanecznego „Jackson girls", który z wielkim artystą filmowym dzielił troski i uciechy lat dziecięcych. Ojciec Jacksona utworzył w owym czasie słynny potem taneczny zespół lancashirskich chłopców i w związku z tem zapoznał się z Chaplinem.

Oto jego wspomnienia:

„Razu pewnego przyszła do mego ojca jakaś nędznie ubrana kobiecina, prowadząc z sobą chłopca mniej więcej 9-letniego. Opowiedziała memu ojcu, że matka chłopca stale choruje i nie wie, co z dzieckiem ma począć. Chłopiec był niebrzydki, ale strasznie wychudły i blady. Ojciec zgodził się wziąć chłopca do siebie i zaraz pierwszego dnia powierzył go mojej opiece. Mój nowy towarzysz był tak wygłodzony, że przedewszystkiem zaprowadziłem go do mleczarni. Tam powiedział mi, że nazywa się Charlie Chaplin. Muszę wyznać otwarcie, iż wówczas nie dostrzegałem w nim ani odrobinki tego genjuszu, którym olśnić miał niebawem świat cały.

Charlie Chaplin nauczył się wkrótce tańczyć stepa i śpiewać kilka piosenek angielskich. W przeciwieństwie jednak do pozostałych chłopców miał Charlie bardzo zły głos, a nadto nie śpiewał pod takt. Nie można też powiedzieć, by Charlie był dobrym tancerzem. Ujawniał wprawdzie już wówczas pewne zdolności dramatyczne, ale pozatem nie był obdarzony ani jedną zaletą prawdziwych artystów.

Kiedy Chaplin opuścił nasz zespół, zaginął po nim na dłuższy czas wszelki ślad. Spotkaliśmy się ponownie dopiero w roku 1923 w Paryżu. Okoliczności, towarzyszące temu spotkaniu, były dość niezwykłe. Nasze „Jackson Girls" występowały właśnie w paryskiej „La Cigale" na Place Blanche. Pewnego dnia, kiedy cała grupa stała na scenie, dyrektorowa, która przez otwór w kurtynie spoglądała na widownię, nagle zawołała: „Na litość Boską, przecież tam siedzi Charlie Chaplin, znany artysta filmowy" Publiczność, dowiedziawszy się o obecności Chaplina w teatrze, zaczęła kompletnie oblęgać kancelarję dyrektora, prosząc Chaplina o autografy. Charlie chętnie rozdawał na prawo i na lewo swe autografy, nie okazując przytem ani cienia niecierpliwości. W pewnej chwili zapytałem:

„A czy na głowie jeszcze stać umiesz?"

„Umiem" — odpowiedział z uśmiechem.

Była już godzina pół na drugą, kiedy wraz z Chaplinem opuszczaliśmy teatr. Na ulicy stały tłumy publiczności, pragnącej na własne oczy ujrzeć znakomitego artystę. Chaplin był w znakomitym humorze, a kiedy znalazł się w samochodzie, nagle stanął na głowie i, wymachując nogami, pożegnał się z rozentuzjazmowanemi tłumami".

Paryż nie przestaje obecnie mówić o Gustawie Machatym, którego ostatnie dzieło „Eroticon" z powodzeniem trzeci miesiąc wyświetlają kina paryskie.

Machaty jest to młody człowiek, urodzony w 1901 roku w Czechach. Ojciec jego, właściciel składu samochodów, pragnął, by syn zajął się interesem, jednak młody Gustaw, czuł tak nieprzeparty pociąg do filmu, że sprzedał swój udział za 5.000 koron i nakręcił film „Dama o małej nóżce". W czasie wojny producenci filmów amerykańskich zdobywają rynki europejskie. Młody reżyser emigruje do Ameryki i wydaje cały zapas posiadanej gotówki; przybywa do Nowego Jorku bez grosza i próbuje różnych zawodów, był więc piekarzem, grabarzem, ogrodnikiem, nurkiem... nie przestając starać się poznać Carla Laemule'go. O głodzie udaje się do Hollywood i zostaje znowu grabarzem. Tancerka Nazimowa, do której udał się z prośbą o pomoc, zbywa go datkiem 10 dolarowym. Młody zapaleniec upada na duchu wobec niepowodzeń. Przypadek zrządził, że poznał Stroheima, który zaangażował go w charakterze pomocnika. Machaty nabiera doświadczenia i wiedzy, poznaje głębiny swej sztuki i całkowicie opanowuje technikę filmową. W roku 1925 wraca do ojczyzny i nakręca „Sonatę Kreutzerowską" i „Przygody Szwejka". „Eroticon" pasował go na jednego z najlepszych europejskich reżyserów.

A młoda amerykańska „gwiazdka" Liljana Roth. Tej wiodło się bezwzględnie dobrze. Wychowywała się niejako na „gwiazdę".

Matka jej marzyła całe życie, aby zostać aktorką. Marzenie to nigdy się nie urzeczywistniło — ale wycisnęło niezatarte piętno na jej poglądach i sposobie myślenia. Kult dla teatru był jakby jedną z jej religij. Gdy urodziły się jej córki Lilian i o rok od niej młodsza — Anna — kierunek wychowania dzieci był już sprecyzowany w myśl fanatycznej matki. Czteroletnia, maleńka Lilian jest już pilną uczenicą najlepszych szkół tańca i sztuki aktorskiej.

Maleńka Lilian jest tak pilna, tak energiczna i rokuje tak świetne nadzieje, że w r. 1916 gra już w studio filmowem.

Odtąd powodzenie towarzyszy jej stale. Grywa naprzemian w teatrze, lub tańczy w rewjach. W r. 1928 zaangażował ją na szereg występów słynny impresarjo Ziegfeld. Było to wtedy właśnie, gdy Maurice, sam Maurice Chevalier występował właśnie u Ziegfelda w rewji.

Chevalier miał właśnie zacząć pracę w filmie „Parada miłości". Reżyser szukał jeszcze obsady dla głównej kobiecej roli. I oto Lilian ma wyjątkowe szczęście. Gra w jednej rewji z Chevalierem. Reżyser „Parady miłości" przyszedł ujrzeć „numer" Chevaliera i zobaczył Lilian Roth. Nazajutrz wezwano ją do wytwórni filmowej. Tego samego dnia wieczorem miała już w kieszeni kontrakt.

Tak oto rozpoczęła swą karjerę „gwiazdzistą" Lilian Roth, która już w czwartym roku życia deklamowała, tańczyła, śpiewała...

Ogłoszenia urzędowe.

AMORTYZACJE.

Nc. I. 488/29. Na wniosek Firmy A. Brzeziński w Łodzi zarządza się postępowanie celem umorzenia zaginionego weksla i wzywa się posiadacza tego weksla, aby go do dni 60 od ogłoszenia tutejszemu Sądowi przedłożył. Po upływie tego terminu uzna Sąd weksel za umorzony. Weksel wystawił Mozes Leib Broder na 100 zł., płatny 15/9 1929 w Radziechochowie. 2253

Sąd grodzki.
Radziechów, 9 listopada 1929.

Nc. V. 215/29. Na wniosek Firmy A. Prussak w Łodzi wdraża się postępowanie celem uznania za zaginionego weksla o treści: „Lwów, dnia 30 września 1929. Na zł. 244.10. Dnia 30 czerwca 1930 zapłacę za ten sola weksel na zlecenie S. Tabak sumę złotych dwieście czterdzieści cztery 10/100. Płatny w Przemyślu ul. Kazimierzowska 25. Józef Gottfried mp. (In dorso) S. Tabak mp." — Posiadacza tego weksla wzywa się, aby w czasokresie dni 60 od dnia 30/6 1930 jako dnia płatności weksla, który to czasokres upływa 29/8 1930 zgłosił się w tut. Sądzie a weksel ten okazał, ileże w przeciwnym razie Sąd wyda orzeczenie uznające weksel za umorzony.

Sąd grodzki, Oddział V.
Przemyśl, dnia 16 grudnia 1929. 2259

LICYTACJE.

E. 1107/28/9. Edykt licytacyjny. Dnia 24 marca 1930 o godz. 9.30 przedpołudniem odbędzie się w niżej wymienionym Sądzie biuro Nr. 6 licytacja 1/8 części realności whl. 104 i 1/16 części whl. 105 ks. gr. gm. kat. Waniów, ocenionej na 365 zł. 62 gr. Najniższa oferta wynosi 243 zł. 74 gr. Warunki do przejrzenia w Sądzie. 2258

Sąd grodzki, Oddział II.
Bełz, dnia 5 lutego 1930.

E. 3665/29/5. Edykt licytacyjny. Dnia 14 marca 1930 odbędzie się licytacyjna sprzedaż połowy realności lwh. 241 gm. Laskowa obj. Ludwika Dudka własnej. Cena szacunkowa wynosi 2763 zł., najniższa oferta lwh. 1842 zł. Warunki licytacyjne i dokumenta można przejrzeć w tut. Sądzie. 2267

Sąd grodzki.
Limanowa, 30 stycznia 1930.

E. 2411/29. Edykt licytacyjny. Dnia 8 kwietnia 1930 godzina 9 odbędzie się w podpisanym Sądzie biuro 52 licytacja 111/112 części realności whl. 178 gminy Sambor—Lwowska, oszacowanych na 16.856 zł. Najniższa oferta wynosi 8428 zł., poniżej której sprzedaż nie nastąpi. 2233

Sąd grodzki.
Sambor, 24 listopada 1929.

E. 3615/28/14. Edykt licytacyjny. Dnia 10 kwietnia 1930 godzina 9 odbędzie się w Sądzie tutejszym biuro 35 licytacja połowy realności objętej whl. 2626 ks. gr. gminy Brzeżany. Cena szacunkowa 23599 zł. wraz z przynależnościami. Najniższa oferta 15733 zł. Prawa, czyniące licytację niedopuszczalną, należy zgłosić najpóźniej przed ropoczęciem licytacji, inaczej wobec nabywcy w dobrej wierze byłyby bezskuteczne. Z resztą odsyła się do edyktu na sądowej tablicy. • 2251

Sąd grodzki, Oddział V.
Brzeżany, 20 stycznia 1930.

E. XXIV. 1273/28. Edykt licytacyjny oraz wezwanie do zgłoszenia wierzytelności. Na wniosek strony egzekwującej Firmy „Saturnia" i tow. odbędzie się dnia 11 kwietnia 1930 o godz. 9 przedpoł. w biurze Nr. XXIV na zasadzie już zatwierdzonych warunków licytacja następujących realności: Księga gruntowa gm. m. Lwowa. Whl. a) 660/III Dz. Oznaczenie realności: Budynek jednopiętrowy z urządzeniem fabrycznem, z budynkiem parterowym i budynkiem jednopiętrowym na biura i b) whl. 984/III Dz. parcela gruntowa o powierzchni 557 m kw. — stanowiące łączność pod L. orj. 8, ul. Panieńska. Wartość szacunkowa wraz z przynależ. 115.199 zł. Najniższa oferta 57.599.50 zł. Do realności whl. 660/III i 984/III ks. gr. gm. m. Lwowa należą następujące przynależności: urządzenie fabryczne, parkan, śmiecisko, komórka, piecyk etc., oszacowane na 5.019 zł. Poniżej najniższej oferty sprzedaż nie nastąpi.

Sąd powiatowy miejski, Oddział XXIV.
Lwów, dnia 19 lutego 1930. 2254-3

E. XXVI. 6236/29. Edykt licytacyjny oraz wezwanie do zgłoszenia wierzytelności. Na wniosek Maksyma Romańskiego s. Filipa w Orowie jako strony egzekwującej pto 120 zł. itd. zpn. odbędzie się dnia 9 kwietnia 1930 o godz. 10.30 przedpoł. w biurze Nr. 82 na zasadzie obecnie zatwierdzonych warunków licytacja następujących realności: Księga gruntowa Orów. Whl. 1/4 630. Oznaczenie realności: realność obejmująca szereg pgrt. po potrąceniu dożywocia na rzecz Parańki z Naumów Skikawej. Wartość szacunkowa wraz z przynależ. 1100 zł. Najniższa oferta 733.32 zł. Poniżej najniższej oferty spredaż nie nastąpi. 2255

Sąd powiatowy, Oddział XXVI.
Drohobycz, dnia 13 stycznia 1930.

E. V. 1783/27/12. Edykt licytacyjny oraz wezwanie do zgłoszenia wierzytelności. Na wniosek strony egzekwującej Lwowskiego Towarzystwa akcyjnego Browarów we Lwowie odbędzie się dnia 16 kwietnia 1930 o godz. 9 przedpoł. w biurze Nr. 80 na zasadzie zatwierdzonych warunków licytacja następujących realności: Księga gruntowa Drohobycz Zadwórna. Whl. 1/4 445 i 613. Oznaczenie realności: w skład tych realności wchodzą pb. 214/2 i 214/7, na których pobudowany jest dom mieszkalny. Wartość szacunkowa wraz z przynależ. 5575 zł. Najniższa oferta 2787.50 zł. Do realności whl. 445 i 613 ks. gr. gm. Drohobycz Zadwórna należą następujące przynależności, a to komórki, oszacowane na 25 zł. Poniżej najniższej oferty sprzedaż nie nastąpi. 2256

Sąd powiatowy, Oddział V.
Drohobycz, dnia 31 grudnia 1929.

E. XXVI. 6393/29. Edykt licytacyjny. Dnia 9 kwietnia 1930 godz. 12 przedpoł. sprzedana będzie w Sądzie niżej wymienionym w drodze publicznej 3/48 części realności obj. whl. 35 gm. Lisznia. Część powyższa tej realności sprzedana będzie kompleksami. — Wartość szacunkowa: 1. kompleksu wynosi 523 zł. 45 gr., 2. kompleksu wynosi 484 zł. 85 gr. 3. kompleks wynosi 171 zł. 24 gr. Najniższa oferta 1. kompleksu 348 zł. 90 gr., najniższa oferta 2. kompleksu 323 zł. 24 gr., najniższa oferta 3. kompleksu 114 zł. 16 gr. Poniżej najniższej oferty sprzedaż nie nastąpi.

Sąd powiatowy, Oddział XXVI.
Drohobycz, dnia 15 lutego 1930. 2257

E. 2043/29. Edykt licytacyjny. Dnia 11 kwietnia 1930 godzina 9 odbędzie się w podpisanym Sądzie sala 52 licytacja 2/3 części realności whl. 27, całej realności whl. 95 i połowy realności whl. 512 gminy Szade, oszacowanych razem na 3.398 zł. 92 gr. Najniższa oferta razem wynosi 3231 zł. 20 gr., poniżej której sprzedaż nie nastąpi. 2232

Sąd grodzki.
Sambor, 14 lutego 1930.

ROZMAITE OBWIESZCZENIA.

L. dz. pr. 2811/30/C. 7. Edykt. Sąd grodzki w Krośnie odnowił zaginione wskutek wypadków wojennych całe wykazy hipoteczne księgi gruntowej dla gminy katastralnej Krościenko wyżne oznaczone liczbami 21 do 30, dalej dla gminy kat. Męcinka oznaczone liczbami 101—200 i dla gminy kat. Żarnowiec oznaczone liczbami 36—98. Te odnowione wykazy hipoteczne wchodzą w życie dnia 1 marca 1930 r. Od tego dnia nabycie, przeniesienie lub zniesienie nowych praw własności, praw zastawu i innych nowych praw hipotecznych może nastąpić jedynie przez wpis do tychże odnowionych wykazów hipotecznych. Celem ustalenia powyż wyliczonych wykazów hipotecznych wdraża się postępowanie w myśl § 21 ustawy z dnia 25 lipca 1871 L. 96. Dz. u. p. i wzywa się: a) osoby, które na podstawie prawa nabytego przed dniem 1 marca 1930 żądają zmiany wpisów prawa własności lub posiadania, bez względu na to, czy zmiana ma nastąpić przez odpisanie, dopisanie lub przypisanie, przez sprostowanie oznaczenie nieruchomości lub też w inny sposób. b) osoby, które już przed dniem 1 marca 1930 nabyły na nieruchomościach powyż wymienionemi wykazami hipotecznemi objętych, lub też na ich częściach prawa zastawu, nadzastawu, służebności, albo inne prawa nadające się do wpisu hipotecznego, o ile te prawa powinny być wpisane jako należące do dawnego stanu ciężarów o dotąd nie zostały wpisane — ażeby do dnia 1 lipca 1930 r. włącznie w Sądzie grodzkim w Krośnie, w którym odnowione wykazy hipoteczne można przejrzeć, zgłosiły swe roszczenia, inaczej bowiem roszczeń tych nie możnaby już dochodzić przeciw osobom trzecim, które nabyły prawa hipoteczne w dobrej wierze na zasadzie wpisów niezaczepionych. Zgłoszenia konieczne są także wtedy, gdy zgłosić się mające prawa są widoczne z rozstrzygnięcia sadowego albo gdy o nie toczy się postępowanie sądowe. Przywrócenie do poprzedniego stanu z powodu zaniedbania terminu edyktalnego lub przedłużenia tego terminu dla poszczególnych stron jest niedopuszczalne. 1700-2

Prezes Sądu Apelacyjnego.
Kraków, dnia 11 lutego 1930.

UPADŁOŚCI.

Sa 108/29/3. Edykt ugodowy. Otwarcie postępowania ugodowego do majątku Henryka Fabera i Frani Faber, kupców w Tarnowie, plac Rybny. Komisarz ugodowy Dr. Tadeusz Smolecki, Sędzia okręgowy w Tarnowie. Zarządca ugodowy Efroim Spitzer, urzędnik prywatny w Tarnowie, ulica Krakowska 63. Audjencja do zawarcia ugody w wymienionym Sądzie biuro Nr. 14 dnia 17 lutego 1930 o godzinie 10 przedpołdniem. Czasokres do zgłoszenia wierzytelności do 14 lutego 1930.

Sąd okręgowy, Wydział I.
Tarnów, 11 stycznia 1930. 2234

Sa 274/29/51. Zastanawia się postępowanie ugodowe otwarte tus. uchwałą z 28 października 1929 do majątku Szymona Allesa, kupca we Lwowie. 2229

Sąd okręgowy.
Lwów, 23 stycznia 1930.

Sa 263/29/55. Zatwierdza się ugodę zawartą na audjencji 8 stycznia 1930 między dłużniczką Karoliną Saldat, kupcową we Lwowie a jej wierzycielami. 2228

Sąd okręgowy.
Lwów, 23 stycznia 1930.

Sa 332/29/41. W sprawie ugodowej Antoniego Pawłowskiego we Lwowie, — wobec zmiany propozycji ugodowej na 30% odracza się audjencję na dzień 17 marca 1930 godzina 10, biuro 22 tutejszego Sądu. 2227

Sąd okręgowy.
Lwów, 5 lutego 1930.

Sa 51/30/2. Edykt ugodowy. Otwarcie postępowania ugodowego do majątku Jana Niemca, dyrektora Zakładu Naukowego we Lwowie, Pełczyńska 28. Komisarz ugodowy Dawid Terkel, Sędzia Sądu okręgowego, Lwów. Zarządca ugodowy Dr. Rudolf Ostermann, adwokat, Lwów, Fredry 7. Audjencja do zawarcia ugody w wymienionym Sądzie biuro Nr. 18 dnia 15 kwietnia 1930 o godz. 10 przedpołudniem. Czasokres do zgłoszenia wierzytelności do 5 kwietnia 1930. 2230

Sąd okręgowy, Wydział III.
Lwów, 26 lutego 1930

UZNANIE ZA ZMARŁEGO

T. I. 11/20/4. Edykt. Kazimierz Kupczak, syn Michała i Anny urodony 25 lutego 1880 i zamieszkały w Żabnicy, żołnierz 56 p. p. b. armji austr. zaginął na wojnie światowej od jesieni 1916 roku bez wieści. Wdrażając postępowanie celem uznania go za zmarłego wzywa się aby uwiadomiono Sąd w Wadowicach o zaginionym do 6 miesięcy od ogłoszenia poczem Sąd na ponowny wniosek orzeknie ostatecznie. 2131

Sąd okręgowy, Wydział I.
Wadowice, dnia 10 lutego 1930.

T. IV. 154/29/4. Edykt. Józef Capanda, syn Tomasza i Franciszki urodzony 23 listopada 1896 i zamieszkały w Rycerce górnej, żołnierz 50 p. strzelców kres. Wojsk Polskich zaginął na wojnie bolszewickiej 29/5 1920 bez wieści. Wdrażając postępowanie celem uznania go za zmarłego wzywa się, aby uwiadomiono Sąd w Wadowicach o zaginionym do 6 miesięcy od ogłoszenia, poczem Sąd na ponowny wniosek orzeknie ostatecznie. 2130

Sąd okręgowy, Wydział I.
Wadowice, dnia 27 stycznia 1930.

Lcz. T. 263/29/3. Jan Rezner syn Pawła i Tekli Wojtowicz urodzony w Zadnieszowie dnia 3 września 1888 powołany w czasie ogólnej mobilizacji do wojska austr. zaginął na wojnie. Na prośbę Pawła Reznera wdraża się postępowanie celem uznania za zmarłego i wzywa się ażeby do 6 miesięcy zawiadomiono Sąd lub kuratora adwokata dr. Iwana Kałyna w Taropol o zaginionym. 2081

Sąd okręgowy, Wydział V. 2081
Tarnopol, dnia 10 grudnia 1929.

Lcz. T. 274/29/3. Michał Wowk syn Jana i Marji ur. Myśko urodony w Ochrymowcach dnia 19 listopada 1900 roku powołany do wojska ukraińskiego zaginął w walkach na Ukrainie. Na prośbę Stefana Wowka wdraża się postępowanie celem uznania za zmarłego i wywa się ażeby do jednego roku zawiadomiono Sąd lub kuratora adw. dr. Menkesa w Tarnopolu o zaginionym. 2083

Sąd okręgowy, Wydział V.
Tarnopol, 23 grudnia 1929.

T. 146/29. Nykoła Baczyk syn Ołeksy i Jewdochy ur. 7/V 1887 roku w Daszawie jako żołnierz armji austr. zaginął w roku 1914. Wiadomości o nim udzielić należy tutejszemu Sądowi, który po sześciu miesiącach od tego ogłoszenia wyda ostateczne orzeczenie. 2064

Sąd okręgowy, Wydział IV.
Stryj, dnia 24 stycznia 1930.

T. 335/28. Franciszek Mazur syn Antoniego urodzony 13 marca 1886, wyjechał do Ameryki przed wojną gdzie zaginął 1916. Wiadomości o im udzielić należy adw. dr. Neumanowi jako obrońcy węzła małżeńskiego lub tutejszemu Sądowi, który po roku wyda ostateczne orzeczenie. 2063

Sąd okręgowy, Oddział IV.
Stryj, dnia 7 lutego 1929.

T. 216/29/4. Wasyl Kuźmeńczuk syn Semena, urodzony 5 kwietnia 1879 roku w Myszynie, powiat Kołomyja, powołany został na wiosnę 1915 roku do wojska astr. 36 pułku obrony krajowej i od tego czasu wszelki ślad po nim zaginął. Celem uznania go za zmarłego wzywa się o udzielenie o nim wiadomości tut. Sądowi. 2062

Sąd okręgowy.
Kołomyja, dnia 21 stycznia 1930.

T. 368/29. Edykt. Leon Goj, s. Grzegorza i Katarzyny urodzony 17 marca 1887 w Szumlaach ad Podhajce odszedł roku 1914 na wojnę i od tego czasu niema o nim wiadomości. Ogłasza się, aby do 6 miesięcy od ogłoszenia udzielono Sądowi w Brzeżanach wiadomości o zaginionym, a jego się wzywa, aby dał znać o sobie. 2140

Sąd okręgowy.
Brzeżany, dnia 8 stycznia 1930.

T. 101/29. Teodor Koziuk syn Stefana i Anny urodzony 30 stycznia 1874 w Podwerbce, pow. Horodenka powołany 1915 do b. armji austr.-węgierskiej jako uczestnik wojny światowej od 1916 zaginął. Celem uznania go za zmarłego wzywa się o udzielenie o nim wiadomości tut. Sądowi. 2167

Sąd okręgowy, Oddział IV.
Kołomyja, dnia 28 maja 1929.

T. 508/29. Edykt. Jan Adamyk syn Andrzeja i Chymy urodzony 8 kwietnia 1865 w Augustówce zabrany roku 1914 z podwodą przez wojska austr. zachorował na cholerę i w Neud Myhal zmarł. Ogłasza się aby do 3 miesięcy od ogłoszenia udzielono Sądowi w Brzeżanach wiadomości o zaginionym, a jego się wzywa, aby dał znać o sobie. 2166

Sąd okręgowy.
Brzeżany, dnia 9 stycznia 1929.

T. 341/29. Edykt. Michał Surmaczewski, syn Zacharego i Marji urodzony 2 września 1892 w Horożance, odszedł na wojnę roku 1914, rał udział w walkach pod Dęblinem z końcem 1914 i od tego czasu niema o nim wiadomości. Ogłasza się, aby do 6 miesięcy od ogłoszenia udzielono Sądowi w Brzeżanach wiadomości o zaginionym, a jego się wzywa aby dał znać o sobie. 2165

Sąd okręgowy.
Brzeżany, dnia 8 stycznai 1930.

T. 325/29. Edykt. Bonifacy Blok syn Wojciecha i Katarzyny urodzony w Łopuszce wielkiej 23 maja 1883 odzsedł roku 1914 jako żołnierz na wojnę a od 1915 niema o nim wiadomości. Ogłasza się, aby do 6 miesięcy od ogłoszenia udzielono Sądowi w Brzeżanach wiadomości o zaginionym, a jego się wzywa, aby dał znać o sobie. 2164

Sąd okręgowy.
Brzeżany, dnia 6 grudnia 1929.

T. 254/29. Edykt. Tytus Szwed ur. 15/4 1891 w Repechowie, zamieszkały w Strzeliskach nowych służył w armji ukraińskiej w 1919 r. umarł na tyfus w Barze. Celem orzeczenia o dowodzie jego śmierci a zawartego przezeń małżeństwa za rozwiązane, ogłasza się aby do 3 miesięcy udzielono Sądowi lub adw. dr. Reichowi w Brzeżanach, obrońcy węzła małżeńskiego wiadomości o zaginionym. 2163

Sąd okręgowy.
Brzeżany, dnia 8 stycznia 1930.

T. 489/29. Edykt. Eliasz Sawków syn Jana i Heleny urodzony 26 lipca 1881 w Koniuchach odszedł jako żołnierz na wojnę w roku 1914 i od tego czasu niema o nim wiadomości. Ogłasza się aby do 6 miesięcy od ogłoszenia udzielono Sądowi w Brzeżanach wiadomości o zaginionym, a jego się wzywa aby dał znać o sobie. 2161

Sąd okręgowy.
Brzeżany, 7 stycznia 1930.

T. 459/29. Edykt. Iwan Paraszczuk syn Joachima i Marceli urodzony 16 czerwca 1887 w Iszczkowie odszedł jako żołnierz ukraiński 1919 roku na wojnę i od tego czasu niemego nim wiadomości. Ogłasza się aby do 12 miesięcy od ogłoszenia edyktu udzielono Sądowi w Brzeżanach wiadomości o zaginionym, a jego się wzywa, aby dał znać o sobie. 2160

Sąd okręgowy.
Brzeżany, dnia 9 stycznia 1930.

T. 453/29. Edykt. Stefan Zinkowski syn Dmytra i Zofji urodzony 6 grudnia 1893 w Ottyniowicach odszedł roku 1914 na wojnę, brał udział w walkach na froncie rumuńskim w 1917 i od tego czasu niema o nim wiadomości. Ogłasza się aby do 6 miesięcy od ogłoszenia udzielono Sądowi w Brzeżanach wiadomości o zaginionym, a jego się wzywa aby dał znać o sobie. 2159

Sąd okręgowy.
Brzeżany, dnia 9 stycznia 1930.

T. 436/29. Edykt. Stefan Muzyka syn Michała i Anny urodzony 8 grudnia 1893 w Płauczy małej odszedł roku 1916 jako żołnierz na wojnę i uderzony karabinem przez jednego z ćwiczących, umarł, od tego czasu niema o nim wiadomości. Ogłasza się aby do 3 miesięcy od ogłoszenia udzielono Sądowi w Brzeżanach wiadomości o zaginionym, a jego się wzywa, aby dał znać o sobie. 2158

Sąd okręgowy.
Brzeżany, dnia 7 stycznia 1930.

T. 495/29. Stefan Tiutko, urodzony 1873 w Gajach jako żołnierz austr. zginął. Celem uznania go za zmarłego wzywa się, aby do pół roku od dnia ogłoszenia, udzielono wiadomości o nim Sądowi. 2184

Sąd okręgowy.
Lwów, 11 listopada 1929.

T. 635/29. Jan Szawel urodzony 1889 roku w Żyrawce jako żołnierz austr. zaginął. Celem uznania go za zmarłego wzywa się aby do pół roku od dnia ogłoszenia udzielono wiadomości o nim Sądowi. 2182

Sąd okręgowy.
Lwów, 4 stycznia 1930.

T. 435/29. Edykt. Semań Sysak syn Wasyla i Marji urodzony 13 kwietnia 1881 w Hanowcach odszedł w 1914 roku na wojnę i od tego czasu niema o nim wiadomości. — Ogłasza się aby do 6 miesięcy od ogłoszenia udzielono Sądowi w Brzeżanach wiadomości o zaginionym, a jego się wzywa aby dał znać o sobie. 2157

Sąd okręgowy.
Brzeżany, dnia 9 stycznia 1930.

T. 424/29. Edykt. Stefan Gawiński syn Dmytra urodzony 17 stycznia 1896 w Dobrzanicy zaginął w roku 1916 jako żołnierz austr. na froncie włoskim i od tego czasu niema o nim wiadomości. Ogłasza się wezwanie aby do 6 miesięcy udzielono Sądowi w Brzeżanach wiadomości o zaginionym, a jego się wzywa, aby dał znać o sobie. 2156

Sąd okręgowy.
Brzeżany, dnia 11 grudnia 1929.

T. 423/29. Edykt. Stefan Zagrobelny syn Eustachego i Ewy urodzony 5 stycznia 1861 w Taurowie wywieziony przez wojska rosyjskie do Permy, tam zachorował w 1916 na zaraźliwą chorobę i zmarł w Szpitalu. Ogłasza się aby do 3 miesięcy od ogłoszenia udzielono Sądowi w Brzeżanach wiadomości o zaginionym, a jego się wzywa, aby dał znać o sobie.

Sąd okręgowy.
Brzeżany, 10 stycznia 1930. 2154

T. 610/29. Michał Tiutiunyk urodzony 1888 roku w Zedlcu jako żołnierz austr. zaginął. Celem uznania go za zmarłego wzywa się aby do pół roku od dnia ogłoszenia udzielono wiadomości o nim Sądowi. 2183

Sąd okręgowy.
Lwów, dnia 3 stycznia 1930.

Co usłyszymy przez radjo?

Czwartek, 6 marca.

LWÓW (385). Godz. 17.45: Koncert popołudniowy (tr. z Krakowa). — 18.45: Rozmaitości oraz koncert z płyt gramofonowych: muzyka operowa. — 19.58: Sygnał czasu z obserw. astronom. w Warszawie. — 20.15: Feljeton „Ich dwoje" (z pamiętników Curie-Skłodowskiej), wygł. p. Marja Kukiewiczowa (tr. z Warszawy). — 20.30: Koncert wieczorny (tr. z Warszawy). — 21.30: Słuchowisko pt. „Tristan i Izolda" (tr. z Warszawy). — 22.15: Transmisja komunikatów z Warszawy.

WARSZAWA (1411). Godz. 12.40: Koncert szkolny z Filharmonji. — 16.15 i 19.25: Muzyka z płyt gramofonowych. — 20.15: „Ich dwoje", z pamiętnika Curie-Skłodowskiej, wygł. M. Ankiewiczowa. — 20.30: Koncert wieczorny. — KRAKÓW (312). 17.45: Koncert popołudniowy. — 19.25: „Pogadanka klasyczna", wygł. prof. dr. T. Sinko. — 20.30: Koncert wieczorny. — 23.00: Muzyka taneczna z restauracji „Pavillon". — POZNAŃ (334). 19.10: Międzynarodowa Wystawa komunikacji i turystyki w Poznaniu. — 20.30: Koncert mistrzów muzyki niemieckiej. KATOWICE (408). 19.30: „Najważniejsze wydarzenia sezonu zimowego", wygł. dr. K. Załuski. — 20.05: Koncert: harmonijki ustne i cymbały. — WILNO (368). 19.10: „Wesołe wesele", wygł. Z. Minkiewiczówna. — 23.00: Koncert muzyki lekkiej. — PRAGA (487). 18.50: „Libuse", opera Smetany. — BUDAPESZT (550). 19.30: „Gioconda", opera Ponchiellego. — OSLO (493). 20.30: Koncert Bakłanowa. — DAVENTRY (479). 20.30: Koncert symfoniczny. — LONDYN (356). 21.00: Koncert symfoniczny. — RZYM (411). 21.02: „La Sonnambula", opera Bellini'ego. — WIEDEŃ (510). 20.40: „Medea", słuchowisko" Beaufils'a.

Piątek, 7 marca.

LWÓW (385). Godz. 17.45: Słuchowisko dla dzieci pt. „Jasiek znajda" (tr. z Wilna). — 18.45: Rozmaitości, komunikaty, koncert z płyt gramofonowych: muzyka taneczna. — 19.25: „Przegląd polityki zagranicznej ubiegłego tygodnia", wygł. dr. Jan Reguła. — 19.58: Sygnał czasu z Warsz. abserw. astronom. — 20.15: Feljeton z Warszawy. — 20.30: Transmisja koncertu wieczornego z Warszawy.

WARSZAWA (1411). Godz. 12.05, 16.15: Koncert z płyt gramofonowych. — 17.45: Koncert orkiestry mandolinistów. — 19.25: Koncert żywych kanarków. — 20.15: Koncert muzyczny z Filharmonji. — KRAKÓW (312). 16.00: „Rozwój świadomości moralnej u młodzieży", wygł. prof. dr. L. Chmaj. — 17.15: „Z życia roślin w morzu", wygł. dr. K. Rouppert. — POZNAŃ (334). 19.05: „Wrażenia z podróży po Francji", wygł. dyr. M. Swinarska. — 20.15: Interludjum muzyczne. — 20.30: Akademja czeska ku czci prez. Masaryka. — 22.15: Muzyka taneczna z „Wielkopolski". — KATOWICE (408). 19.05: Intermezzo muzyczne. — 19.30: „W dolinie Nilu", wygł. dr. H. Kapiszewski. — WILNO (368). 12.05: Poranek muzyki popularnej. — 17.15: „U niewidomych dzieci wileńskich", wygł. H. Ochenkowska. — 18.45: Audycja wesoła. — PRAGA (487). Akademja ku czci prez. Masaryka. — 20.00: Koncert. — LONDYN (356). 21.00: Koncert symfoniczny. — RZYM (411). 21.02: Transmisja opery z Teatro Reale. — MONACHJUM (583). 19.30: „Cyrulik sewilski", opera Rossini'ego. — BERLIN (418). 22.00: Koncert z Filharmonji. — KOENIGSWUSTERHAUSEN (1635). 21.00: Koncert Tria Budapeszteńskiego.

Notowania giełdowe.

GIEŁDA LWOWSKA.

Lwów, 5 marca.

Na Giełdzie akcyjnej ruch nieco żywszy. Kursy naogół chwiejne; popyt silniejszy, podaż stosunkowo znaczna i wystarczająca do pokrycia zapotrzebowania.

Z papierów procentowych kupowano listy zastawne 4 prc. Tow. Kred. Ziemskiego po 37.75.

W dziale papierów państwowych obniżyła się dolarówka na 74.50, premjówka na 128. Z akcyj bankowych notowano Bank Polski 164, Przemysłowy 104.

Z akcyj przemysłowych płacono za Gazy wschodnie 20—20.25, Chodorów 140—141 złotych.

Usposobienie spokojne.

Dolar w obrotach prywatnych zł. 8.87.75.

W transakcjach międzybankowych płacono za: Nowy Jork 8.90—8.90.40, Zurych 172.15—172.20, Londyn 43.33—43.35, Wiedeń 125.52—125.60, Pragę 26.38—26.40, Berlin 212.75—212.80. Ruch mały.

GIEŁDA ZBOŻOWA.

Lwów, 5 marca.

Zastój w obrotach giełdowych i pozagiełdowych.

Ceny żyta zniżkują.

Tendencja nadal zniżkowa, usposobienie bardzo słabe.

NOTOWANIA LWOWSKIEJ GIEŁDY ZBOŻOWEJ.

za 100 kg. loco stacja nadawania (paritas 200 km.)	złotych od	do
pszenica dworska ex 1929	32·75	33·75
pszenica zbiorowa ex 1929	29·75	30·75
żyto jednol. ex 1929	16·00	16·50
żyto zbiorowe ex 1929	15·00	15·50
jęczmień browarowy	—·—	—·—
jęczmień przemiałowy	14·00	14·50
jęczmień pastewny	13·50	14·00
owies małop. ex 1929	14·00	14·50
kukurudza	22·25	23·45
ziemniaki przemysł.	3·—	3·50
fasola biała	50·—	60·—
fasola kolorowa	35·—	40·—
fasola krasa	45·—	50·—
groch ½ Victoria	24·75	26·75
groch polny	20·00	21·00
bobik	23·00	24·00
wyka czarna	25·75	26·75
wyka szara	23·—	24·—
siano słodkie pras.	8·50	9·50
słoma prasowana	5·—	6·—
hreczka	20·50	21·50
len	63·—	65·—
łubin niebieski	23·—	24·—
rzepak ozimy ex 1929	—·—	—·—
otręby żytnie	08·00	08·50
otręby pszenne	10·50	11·00
kasza hreczana 50% poł.	44·50	46·50
kasza jaglana	—·—	—·—
kasza jęczmienna	33·—	35·—
pęcak	31·—	32·—
proso kraj.	26·75	27·75
makuchy lniane	32·—	33·—
mak niebieski	150·—	160·—
mak siwy	110·—	120·—
koniczyna czerw. natur.	105·—	115·—

GIEŁDA WIEDEŃSKA.

Wiedeń, 5 marca 1930

Berlin	169·17·00	Czerniowce	49·50
Budapeszt	123·93·00	Austr. kol. p	38·05
Bukareszt	4·20·75	Goleszów	261·00
Kopenhaga	189·55	Cement	92·00
Londyn	34·45·50	Browary	114·00
Medjolan	37·44·50	Alpiny	34·00
N. Jork	70·08·75	Berg u. Hüt.	831·00
Paryż	27·71·50	Poldi Hütten	170·00
Praga	20·98·75	Prager Eisen	104·75
Warszawa	79·70·50	Rima	101·75
Zurych	136·94·00	Skoda	383·50
Renta majowa	1·65·0	Siersza	12·75
Renta lutowa	188·00	Silesia	486·00
Dunaj S. Adria	85·90	Zieleniewski	48·60
Bankverein	21·00	Apollo	107·00
Bodenkredit	94·00	Fanto	4·24
Kreditanstalt	51·00	Karpaty	5·61
Hipoteczny	73·00	Galicja	33·00
Kompas	12·00	Nafta	28·00
Länderbank	28·25	Schodnica	10·00
Unionbank	3·30	Rakszawa	—·—
Kolej półn.	10·08·00	Bank Małop.	0·15

Ostatnie wiadomości giełdowe.

GIEŁDA LWOWSKA.

Lwów, dnia 6 marca 1930.

Giełda pieniężna: Tendencja naogół utrzymana, usposobienie żywsze.

GIEŁDA ZBOŻOWA.

Lwów, dnia 6 marca 1930.

Giełda zbożowa. Obroty bez zmiany, tendencja nadal zniżkowa, usposobienie słabe.

GIEŁDA WARSZAWSKA.

Warszawa, 6 marca 1930

Bank Dysk.	127·00	Modrzejów	11·75
Bank Handl.	117·00	Ostrowiec B.	60·50
Zw. Sp. Zar.	78·50	Starachowice	20·50
Bank Polski	165·25	Syndyk. roln.	10·00
Dąbrowa	50·00	Zieleniewski	56·50
Siła i światło	90·00	Zawiercie	10·50
Spiess	100·00	Haberbusch	106·00
Warsz. cuk.	28·00	Borkowski	05·75
Węgiel	50·00	Bank Małop.	27·00
Cegielski	41·00	Siersza d.	29·50
Lilpop Rau	24·50	Rudzki	28·50
Bank Zachod.	73·00	Spirytus	21·00
Firlej	38·25	Wysoka	235·25

GIEŁDA WARSZAWSKA.

Warszawa, 6 marca 1930

Dolary St Zj.	8·88·05	Franki fr.	34·92·00
Belgja	124·26·00	Holandja	357·66·00
Kopenhaga	238·65·00	Londyn	43·35·00
Nowy Jork	8·90·05	Paryż	34·90·05
Berlin	212·87	Bukareszt	00·00
Praga	26·41·00	Szwajcarja	172·37·00
Sztokholm	239·42·00	Wiedeń	125·60·00
Włochy	46·72·00	Gdańsk (of.)	173·32

5% pożyczka konwersyjna 51·75
pożyczka kolejowa konwersyjna 50·50
pożyczka kolejowa 102·50
pożyczka dolarowa 74·75
dolarówka 73·50
8% listy zastawne Banku Rolnego 94·00
8% obliig. komun. Banku Gosp. Kraj. 94·00
8% listy zastawne Banku Gosp. Kraj. 94·00

Emeryt. wiceprokurator Sądu kraj.
ALOJZY GÜRTLER
otworzył kancelarję obrony karnej we Lwowie przy ul. Kochanowskiego 8.

Hemoroidy uleczalne!
CZOPKI HEMOROIDALNE Z „KOGUTKIEM" Regstr. Min. Zdrow. P. Nr. 354 usuwają ból, swędzenie, krwawienie i zmniejszają żylaki. Sprzedają apteki.
Fabryka chem.-farm. A. GĄSECKI I SYNOWIE W WARSZAWIE. Zastępstwo na Małopolskę:
LWÓW, ul. Sobieskiego 15.
(boczna Halickiej).

ZAWIADOMIENIE.
ZOSTAŁA OTWARTĄ
APTEKA
PRZY UL. KOPERNIKA 23
(naprzeciw pałacu Sapiehów)
Apteka jest zaopatrzoną we wszelkie leki jakoteż specyfiki krajowe i zagraniczne.
Mr. O. Hellman.

GŁUCHOTA ULECZALNA. Wynalazek „EUFONJA" zademonstrowany specjalistom. Usuwa przytępiony słuch, szum, cieknięcie uszów. Liczne podziękowania. Żądajcie bezpłatnej pouczającej broszury. — ADRES: „EUFONJA" LISZKI. KRAKÓW.

HENRY POULAILLE. 6)

Oszalały pociąg.

POWIEŚĆ — FILM.

Przekład autoryzowany Stelli Olgierd.

Raulier objaśnił, o co chodzi.

— Masz słuszność, wsiadaj na swoją maszynę!

— Każdy z nas zrobiłby tak samo.

— Ja schodzę — zdecydował się wreszcie zastępca, przeczuwał bowiem, że mogłoby się to wszystko źle skończyć dla niego, gdyż miałby wszystkich przeciwko sobie.

Raulier zajął swoje miejsce.

— A teraz, niech kto sprobuje zabrać mnie stąd, czekam na tych, coby się ośmielili mnie dotknąć. Natrafią na nieodpowiednią porę. Jestem doskonale usposobiony.

W tłumie zdania były podzielone, ale raczej przyznawano słuszność mechanikowi. Kilku podróżnych jednak było zgorszonych tym brakiem karności.

— To straszne.

— Jeżeli robotnicy będą decydować...

— I niema ani jednego policjanta.

— Ale... a czy to nie robotnicy was wożą, co? — odezwał się jakiś kolejarz.

— W każdym razie brewerje te przyczynią się do tego, że zamiast o 7.40 wyjedziemy o 8-ej.

— A któż to państwu powiedział?

— Na dworcu Centrum nie było nigdy żadnego opóźnienia i nie będzie.

— Chyba, że stanie się to z winy Dyrekcji — potwierdził Raulier.

Pomruk przebiegł po tłumie.

Tymczasem sześciu maszynistów sprzeciwiało się i krzyczało jeden przez drugiego:

— Nie pojedziemy!

— Już 7.20 — wtrącił ktoś.

— Ano, tak! wyjedziecie, jak przyjdzie czas! Chodźmy, jako delegacja do Dyrekcji — odezwał się pierwszy maszynista.

— Dobrze, idziemy.

— Jak ty pojedziesz, to i my pojedziemy!

— A pociągi?... przecież wykupiliśmy bilety!

— Jeżeli ty nie pojedziesz, niech wszystko stoi!

— Racja.

I sześciu mechaników skierowało się do biura Zarządu.

VI.

Była 7.26, kiedy wrócili. Wszyscy mówili jednocześnie:

— Nie chciał nas przyjąć.

— Weszliśmy siłą.

— Wtedy dyrektorcio się przeląkł.

— »O co chodzi« — pyta.

— Wyłożyliśmy mu dokumentnie: chodzi o Rauliera. Jeżeli on nie odjedzie pociągiem Nr. 40, to i 33 zostanie wraz ze mną — powiedziałem mu.

— A 42 ze mną — dodałem i ja.

— I 45 nie ruszy.

— 8.2 będzie też stał.

— 8.25 tak samo.

Dyrektor zbladł zupełnie.

— Powarjowaliście wszyscy!

— Nie!

— Cicho! Jeżeli ukarałem Rauliera, to dlatego, że zasłużył; nie mogę ustępować zachciankom dzieci.

— My też nie ustąpimy.

— Ależ to niemożliwe! Mam przecież prawo i obowiązek karać winnych.

— Przecież starego zaczepili.

— Mitchell'owi wreszcie udało się przydusić go, kiedy odezwał się niby spokojnie: — »panie Dyrektorze, na dworcu Centrum nigdy nie było spóźnienia, a będzie jednocześnie siedm spóźnień. Będzie to rekord!«

— Cicho! — powiedział Dyrektor.

— Więc przestaliśmy mówić, tylko Mitchell jeszcze dodał: »Panie Dyrektorze, Raulier był zmęczony. Ośm godzin jechał we mgle, a pan inżynier niesłusznie nazwał go idjotą, nie jesteśmy przecie bydło.

— I zresztą Raulier chciał przeprosić.

— Co prawda, to i nam jest przykro z powodu tego zajścia i gotowi jesteśmy uchwalić dla niego naganę, panie Dyrektorze. Raulier jest najpewniejszym maszynistą na najgorszej drodze. Niech pan Dyrektor o tem pomyśli, ja, co go czasem zastępuję, znam tę linję" — powiedział Mitchell.

— Kiwał głową, chciał odpowiedzieć, że nie, że kpi sobie z tej naszej nagany, gdy nagle rzucił wzrokiem na zegar na biurku.

— Idźcie, powiedział, a za dwa dni, jak wróci, niech tu przyjdzie ten wasz Raulier. Porozmawiamy tedy ze sobą.

— Powiedzieliśmy mu więc: »Dziękujemy« i »dowidzenia« i jesteśmy.

Sporo zaintrygowanych i ciekawych podróżnych przysłuchiwało się rozmowie.

— Dowidzenia, Raulier! — zawołał Mitchell, odchodząc. — To już 7.28...

I wsiadł do pociągu, stojącego na torze Nr. 3, gotów do odjazdu.

Tymczasem podróżni na peronie oczekiwali strwożeni.

Jeszcze się obawiali... Funkcjonarjusze poczęli przebiegać przed wagonami:

— Wsiadać, proszę wsiadać...

Nadszedł czas odejścia pociągu. Mitchell gwizdnął, rzucił okiem w kierunku kurjera Prima-Dixville.

— Do widzenia! — krzyknął Raulier.

(C. d. n.)

Cena ogłoszeń: Za 1 wiersz milimetrowy 1 szpaltowy kolumny 8 łamowej w ogłoszeniach zwykłych (za tekstem) **15 gr.**; za 1 wiersz milimetrowy 1 szpaltowy kolumny 4 łamowej w nadesłanem i nekrologji **40 gr.**; w kronice, repertuarze, na stronach tekstowych, w dziale gospodarczym i paski na stronicach tekstowych 60 gr.; po kronice **50 gr.** na 1-szej (pod nagłówkiem) **80 gr.** drobne ogłoszenia za słowo **10 gr.**; drobne ogłoszenia kupno i sprzedaż za słowo **15 gr.** Cała strona: ogłoszeniowa **400 zł.**, tekstowa **600 zł.**, pierwsza (pod nagłówkiem) **800 zł.** Ogłoszenia **tabelaryczne cyfrowe** 50%, zamiejscowe 30% droższe.

»Drukarnia Polska«, Lwów, ul. Chorążczyzny 17, telefon 29-19, pod zarządem Władysława Germana. Należytość pocztowa opłacona ryczałtem.